Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Wyd.: A

NAKŁAD: 112 025

Gazeta Zielonogórska

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK XIV Nr 239 (4849) PIĄTEK, 8 października 1965 roku Cena 50 gr

Z ostatniej chwili

„Łuna 7" NA KSIĘŻYCU?

Szczegółów na razie brak

Radziecka stacja automatyczna „Łuna-7" według wszelkiego prawdopodobieństwa osiągnęła Księżyc w czwartek około godziny 23.08 czasu warszawskiego, jednakże jeszcze w 2 godziny później brak było wiadomości o szczegółach zakończenia tego eksperymentu.

Obserwatorium radioastronomiczne w Jodrell Bank (W. Brytania), które odbierało sygnały z wehikułu od godziny 20.40, zakomunikowało, że z analizy sygnałów wynika, iż o godzinie 21.58 włączyły się silniki hamujące stacji. W 6 minut później sygnały zamilkły, ale po 16 minutach znowu się pojawiły, wyraźne i silne. W ciągu owych 6 minut, gdy odbierano sygnały, prędkość wehikułu zmalała w przybliżeniu o 1 km/sek. Astronomowie z Jodrell Bank mogli to obliczyć, ponieważ zmiana prędkości obiektu pociąga za sobą określoną pozorną zmianę częstotliwości jego sygnałów radiowych.

Późnym wieczorem dyrektor Jodrell Bank, prof. Bernard Lovell, zakomunikował, że sygnały „Łuny-7" zamilkły ponownie o 23.08, to jest dokładnie wtedy, gdy według wcześniejszej zapowiedzi TASS stacja miała spotkać się z Księżycem. Lovell dodał, że nie potrafi powiedzieć, czy stacja lądowała miękko, czy też rozbiła się o powierzchnię Księżyca.

Dalszych szczegółów na razie brak.

NA FINISZU PIĘCIOLATKI

Za niecałe 3 miesiące kończymy jeszcze jeden pracowity etap. Pięć lat uporczywych starań o zrealizowanie zamierzeń, które postawiliśmy sobie w 1960 roku. Pięć lat walki z trudnościami, kłopotami, sukcesów i ciągłego postępu. Za trzy miesiące w zakładach przemysłowych, przedsiębiorstwach, w całej gospodarce dokonamy bilansu tego pracowitego okresu. Będziemy go porównywać z poprzednimi latami, sumować bogate doświadczenia.

Pozostało nam jednak jeszcze około 80 dni. Co z nimi zrobić, jak je wykorzystać?

80 dni w porównaniu z 5 latami to okres krótki. Nikt nie uwierzy w to, że można w tym czasie odrobić zaległości, wymagające kilkumiesięcznej pracy. Ale takiej sytuacji na ogół nie spotyka się w naszych zakładach. Jest za to sporo mniejszych zaniedbań, nie wywiązanie się np. — z uwagi na różne przyczyny — z planów asortymentowych itp. W ciągu tych dni można wiele zrobić, aby wejść w nowy plan bez długów i obciążeń.

Ale nawet w zakładach pracujących dobrze, rytmicznie — te 3 ostatnie miesiące powinny być okresem wzmożonego wysiłku i aktywności załogi.

Przed nami nowa pięciolatka znacznie trudniejsza niż poprzednie. Zwiększą się zadania załóg, zarówno pod względem ilości dostarczanej produkcji jak i jej jakości. Będzie to pięciolatka nowoczesności, a nowoczesność osiąga się w trudzie i przy pokonywaniu wielu kłopotów. Trzeba się zatem już teraz przygotować do przyszłych obowiązków i na to należy wykorzystać okres dzielący nas od końca roku.

(Dokończenie na str. 2)

Komunistyczna Partia Indonezji popiera apel prezydenta Sukarno

LONDYN, PAP.

Agencja Reutera donosi z Djakarty, że Komunistyczna Partia Indonezji ogłosiła w środę oświadczenie, w którym całkowicie popiera apel prezydenta Sukarno do narodu, aby stanąć ponad wszystkimi wewnętrznymi rozbieżnościami.

Według agencji Reutera w oświadczeniu wydanym przez Biuro Polityczne Komitetu Centralnego, KP Indonezji wzywa wszystkich członków i sympatyków partii, aby poparli apel prezydenta w sprawie jedności. Oświadczenie stwierdza, że „ruch 30 września" był sprawą wewnętrzną armii, toteż Partia Komunistyczna nie zamierza się do niego mieszać.

Oświadczenie podaje także, iż nazwiska członków partii wymienione na liście członków rebelianckiego rządu umieszczone zostały bez ich wiedzy.

* * *

NOWY JORK, PAP.

UPI donosi z Kuala Lumpur powołując się na informacje radia Malajzji, że podczas zaciętych walk toczących się w rejonie Djokjakarty zginęło co najmniej 70 żołnierzy wojsk rządowych a 60 uznano za zaginionych. Według innych doniesień straty rebeliantów w ludziach są bardzo wysokie. Agencja nadmienia, że brak jakichkolwiek doniesień na temat walk na środkowej Jawie w audycjach radia Djakarta.

Opisując sytuację w stolicy Indonezji agencja stwierdza, że chociaż obowiązuje tam jeszcze godzina policyjna to w mieście panuje normalny ruch. Praktycznie niemal całkowicie zniesiona została również kontrola pojazdów, bardzo ścisła jeszcze poprzedniego dnia, na drodze z Djakarty do Bogor. Z ulic miasta znikły działa przeciwlotnicze. Zablokowany jest jedynie dojazd do pałacu Sukarno, Mardeka, do głównych kwater armii i dowództwa garnizonu wojskowego w Djakarcie.

LONDYN, PAP.

Radio Djakarta nadało wczoraj ostrzeżenie skierowane do wszystkich żołnierzy i oficerów indonezyjskich sił lotniczych, którzy w ub. tygodniu stanęli po stronie rebeliantów, aby poddali się w ciągu 72 godzin, gdyż w przeciwnym wypadku poniosą odpowiednie konsekwencje.

Według innych doniesień na pływających z Djakarty, wokół Djokjakarty (Jawa środkowa) nadal toczyć się mają walki między jednostkami armii indonezyjskiej, a grupami rebeliantów. Z niepotwierdzonych informacji wynika, że do starć dochodzi również w miejscowości Cherbion (80 km na wschód od stolicy).

W 21 ROCZNICĘ POWOŁANIA MO I SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA

Spotkanie sekretariatu KW PZPR z kierownictwem Komendy Wojewódzkiej MO

Z okazji 21 rocznicy powołania organów Milicji Obywatelskiej i służby bezpieczeństwa, sekretariat KW PZPR podejmował wczoraj kierownictwo Komendy Wojewódzkiej MO. Z ramienia sekretariatu KW w spotkaniu wzięli udział: I sekretarz KW **Tadeusz Wieczorek** oraz sekretarze **Tadeusz Gielo, Michał Kusiak, Władysław Zaremba.** Kierownictwo Komendy Wojewódzkiej MO reprezentowali: płk. **Henryk Piotrowski,** ppłk. **Jerzy Potyra,** ppłk. **Lech Kosiorowski,** ppłk. **Jerzy Pilitowski,** ppłk. **Henryk Wojciechowski,** sekretarz KZ PZPR przy Komendzie Wojewódzkiej mjr **Włodzimierz Łukomski.**

Sekretariat KW poinformowano o aktualnych problemach pracy funkcjonariuszy MO i służb bezpieczeństwa w naszym województwie.

Tadeusz Wieczorek w imieniu wojewódzkich władz partyjnych złożył na ręce kierownictwa KW MO wyrazy uznania dla funkcjonariuszy wszystkich służb za ich ofiarność i wysiłek w trudnej i odpowiedzialnej służbie. I sekretarz KW życzył też funkcjonariuszom i ich rodzinom pomyślności i szczęścia w życiu osobistym. **(h)**



Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął w dniu 6. X. 1965 r. przebywającego w Polsce ministra Komunikacji i Gospodarki Energetycznej Austrii — Otto Probsta.

Na zdjęciu: W czasie spotkania.

CAF — fot. Czarnogórski

Nowe incydenty indyjsko-pakistańskie

NOWY JORK, PAP.

Stali przedstawiciele Pakistanu i Indii przy ONZ w listach przesłanych na ręce przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa oskarżają się wzajemnie o sprowokowanie nowych incydentów na linii zaprzestania ognia w Kaszmirze i zachodnim Pakistanie.

Reprezentant Indii przytoczył 32 wypadki naruszania układu przez wojska pakistańskie w dniach 1, 2 i 3 października i stwierdził, że Pakistan usiłuje odzyskać utracone pozycje w sektorze Lahore.

Reprezentant Pakistanu oskarżył Indię o przygotowywanie nowej ofensywy i zaproponował wysłanie komisji 4 mocarstw w strefę konfliktu indyjsko-pakistańskiego dla doprowadzenia do wycofania obu wojsk na pozycje wyjściowe.

Plenum WK ZSL

Dziś w gmachu WK ZSL rozpoczyna swoje obrady VIII Plenum. W programie m.in. sprawozdanie Wojewódzkiego Komitetu za okres międzyzjazdowy i przyjęcie projektu materiałów zjazdowych na VII Wojewódzki Zjazd Stronnictwa.

Flaga ŚFZZ nad Sejmem

W SOBOTĘ ROZPOCZYNA W WARSZAWIE OBRADY ŚWIATOWY KONGRES ZW. ZAWODOWYCH.

WARSZAWA, PAP.

7 bm. nad kopułą Sejmu w Warszawie załopotała niebieska flaga z emblematem Światowej Federacji Związków Zawodowych. W czwartek obradowała tu przeszło 100 osobowa Rada Generalna ŚFZZ, a w sobotę rozpoczyna pracę VI Światowy Kongres Związków Zawodowych.

W gmachu Sejmu i przyległych pomieszczeniach Rady Państwa ukończono już prace przygotowawcze i sprawdzanie wszystkich urządzeń, m.in. instalacji do tłumaczeń w 20 językach.

Transparenty z napisami: **„8—22.X — VI Światowy Kongres Związków Zawodowych"** oraz emblematy ŚFZZ umieszczono również w wielu punktach stolicy, m.in. na gmachu CRZZ, na lotnisku i dworcach oraz przed „Grand Hotelem", gdzie mieszczą się kwatery delegatów.

Depesza J. Broz-Tito do Wł. Gomułki

TOWARZYSZ
WŁADYSŁAW GOMUŁKA
PIERWSZY SEKRETARZ
KOMITETU CENTRALNEGO
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ
PARTII ROBOTNICZEJ
WARSZAWA

Serdecznie dziękuję Wam za życzenia przesłane mi w związku z moją chorobą.

Korzystam z okazji, by przekazać Wam moje gorące pozdrowienia.

JÓZEF BROZ-TITO

Podziękowanie Rady Państwa

Wszystkim, którzy — z powodu zgonu zastępcy przewodniczącego Rady Państwa prof. dr. OSKARA LANGE — złożyli i nadesłali wyrazy współczucia i żalu, składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

Rada Państwa

Spotkanie A. Gromyki i U Thanta

NOWY JORK, PAP.

W Organizacji Narodów Zjednoczonych odbyło się w środę spotkanie ministra spraw zagranicznych Związku Radzieckiego A. Gromyki z sekretarzem generalnym ONZ U Thantem.

A. Gromyko spotkał się również z ministrem spraw zagranicznych Kuby, R. Roa Garcia. W spotkaniu tym uczestniczyli również szef delegacji Ukrainy, P. Tronko oraz szef delegacji Białorusi, K. Kisielow.

Otwarcie sesji naukowej

Dzisiaj w Głogowie o godz. 9.30 rozpoczyna pracę dwudniowa sesja naukowa poświęcona wynikom badań architektoniczno - archeologicznych przeprowadzanych w tym mieście. Referaty zobrazują zakres badań jakie były prowadzone tu w ostatnich trzech latach.

Sesja została zorganizowana pod patronatem Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Sztuki. Jej organizatorem jest PWRN, Lubuskie Towarzystwo Naukowe i Politechnika Wrocławska.

W pierwszym dniu obrad zostaną wygłoszone cztery referaty. **(Zet.)**

Prezydent Indii przybył do Bukaresztu

BUKARESZT, PAP.

Na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa Rumunii, Chivu Stoici przybył w czwartek do Bukaresztu prezydent Indii, Radhakrishnan. Na lotnisku gościa indyjskiego witali Ch. Stoica, premier Rumunii Maurer, przewodniczący Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Voitec oraz inne osobistości.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych

PARLAMENT LUDZI PRACY

Ponad osiemdziesiąt lat temu, w Warszawie, w której zbiera się dziś kongres największej światowej organizacji ludzi pracy, powstawały pierwsze organizacje robotnicze. Lata, które minęły od tych wydarzeń, wypełnione są walką polskiej klasy robotniczej o wyzwolenie narodowe i postęp społeczny, walką prowadzoną wespół z ludźmi pracy całego świata. To, że dzisiaj w tym właśnie mieście i w tym właśnie kraju odbywa się VI Światowy Kongres Związków Zawodowych, świadczy o internacjonalistycznym charakterze polskiego ruchu robotniczego, o jego międzynarodowych powiązaniach w przeszłości i w dniu dzisiejszym.

Ostatnie dwadzieścia lat stanowi wyjątkowy okres w historii polskiego i światowego ruchu robotniczego. Polskiego — gdyż jest to okres Polski Ludowej, a więc wywalczonego po dziesięcioleciach państwa ludzi pracy. światowego — gdyż jest to okres istnienia i działalności Światowej Federacji Związków Zawodowych, zajmującej wyjątkową pozycję w historii ruchu związkowego.

Powstanie ŚFZZ odbyło się w szczególnych okolicznościach — zwycięstwa nad faszyzmem. Jedność narodów w walce antyfaszystowskiej stała się bodźcem do przezwyciężenia rozbicia w światowym ruchu związkowym. Przezwyciężono je w Paryżu, na I Światowym Kongresie Związków Zawodowych, który proklamował powstanie ŚFZZ. Obejmowała ona wówczas prawie wszystkie wielkie centrale związkowe i można było przypuszczać, iż międzynarodowa jedność związkowa będzie się umacniać i rozwijać.

Lata zimnej wojny zadały cios światowemu ruchowi zawodowemu. Elementy rozłamowe doprowadziły do wyjścia wielu central zachodnich z ŚFZZ i do utworzenia nowego międzyna-

(Dokończenie na str. 2)

20 lat „Kuriera Szczecińskiego"

SZCZECIN, PAP.

„Kurier Szczeciński" — najstarszy dziennik w tym mieście — obchodził w czwartek 20-lecie istnienia. Z tej okazji zespół redakcyjny „Kuriera", któremu przewodzi red. nacz. Jan Babiński, w uznaniu zasług dla województwa został odznaczony pamiątkową odznaką Gryfa Pomorskiego. Odznakę tę wręczono zespołowi na uroczystym koncercie, jaki odbył się z okazji jubileuszu w Szczecińskiej Filharmonii.

Nowy rok szkolenia partyjnego

W dniu 14 bm. nastąpi w naszym województwie inauguracja roku szkolenia partyjnego. Jak każdego roku tysiące członków partii oraz aktyw organizacji społecznych rozpocznie zajęcia szkoleniowe.

Do 20 bm. zajęcia szkoleniowe rozpoczną się w każdym powiecie naszego województwa. Będą one miały bardzo uroczysty charakter, ponieważ weźmie w nich udział kierownictwo powiatowych instancji partyjnych oraz pracownicy wyższych uczelni. W związku z nawiązaniem współpracy między komitetami powiatowymi a wyższymi uczelniami naszego kraju, szkolenie polityczne będzie prowadzone na wyższym poziomie, a jego formy będą bardziej

(Dokończenie na str. 2)

Zakończyły się rozmowy radziecko - malijskie

MOSKWA, PAP.

W stolicy Związku Radzieckiego zakończyły się rozmowy przywódców KPZR i rządu radzieckiego z sekretarzem generalnym partii Związek Sudański i prezydentem Republiki Mali, Modibo Keitą oraz innymi malijskimi działaczami partyjnymi i państwowymi.

Nowa demonstracja Murzynów

NOWY JORK, PAP.

W miejscowości Crawdordville w amerykańskim stanie Georgia odbyła się w środę nowa demonstracja Murzynów protestujących przeciwko dyskryminacji rasowej. Demonstranci usiłowali wsiąść do autobusu przeznaczonego tylko dla białych dzieci. Policja wyjątkowo brutalnie rozpędziła Murzynów.

PARLAMENT LUDZI PRACY

(Dokończenie ze str. 1)

rodowego centrum tzw. Międzynarodowej Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych.

Ale rozłam nie zatrzymał rozwoju ŚFZZ, która jest dziś znacznie większa i potężniejsza niż w momencie swego powstania. Nie zginęła też bezpowrotnie atmosfera jedności panująca na historycznym Kongresie w Paryżu. Lata, z jednej strony, rozłamu, z drugiej — solidarnych wystąpień międzynarodowych klasy robotniczej pokazały, jak wielką wagę posiada jedność robotnicza. Jej odbudowa nie odbywa się dziś na drodze posunięć organizacyjnych, lecz drogą wspólnych akcji związkowców z ŚFZZ, MKWZZ i niezależnych central narodowych. Dzieje się tak mimo sprzeciwów kierownictwa MKWZZ. Jednościowe hasła Federacji są magnesem, który przyciąga uwagę robotników wielu krajów świata. Świadczy o tym coraz liczniejsza liczba obserwatorów i gości przybywających na kolejne Kongresy, w tej liczbie i do Warszawy.

Polski ruch związkowy uczestniczy w pracach ŚFZZ od początku jej istnienia. Związki zawodowe, masowa organizacja ludzi pracy, odgrywają w Polsce, jak i w innych socjalistycznych krajach, wyjątkowo poważną rolę. Tam, gdzie władza należy do ludzi pracy, tam ponoszą one odpowiedzialność nie tylko za bezpośrednie interesy klasy robotniczej, ale i za dzisiejsze oraz przyszłe losy całego narodu. Zbiega się to z charakterem działalności całej Federacji, która nie ogranicza się jedynie do bezpośredniej obrony interesów robotniczych. Miarą świadomości ludzi pracy jest to, iż swoje bezpośrednie interesy łączą oni z interesami całej ludzkości, a największa międzynarodowa organizacja robotnicza — ŚFZZ — poczuwa się do współodpowiedzialności za węzłowe problemy świata.

Federacja stale i konsekwentnie występuje w obronie pokoju przeciw siłom agresji. Jest rzecznikiem powszechnego rozbrojenia, pokojowego rozwiązania wszystkich problemów międzynarodowych oraz współżycia i współpracy państw o różnych ustrojach. Federacja popiera aktywnie walkę narodowo - wyzwoleńczą krajów zależnych i dążenie krajów wyzwolonych do umocnienia swojej niezależności i likwidacji wyzysku monopoli. Jednocześnie Federacja nie zapomina ani na chwilę o walce w obronie interesów ludzi pracy, walce przeciw wszelkim formom niesprawiedliwości społecznej.

Cele i zadania Światowej Federacji Związków Zawodowych są wspólne z celami i zadaniami 7-milionowej rzeszy związkowców w naszym kraju. Są bliskie i drogie całemu społeczeństwu Polski, które jest żywotnie zainteresowane w przyspieszeniu postępu gospodarczego i społecznego zarówno swej ojczyzny, jak i innych krajów, w stałej poprawie sytuacji materialnej, prawnej i społecznej wszystkich ludzi pracy, w zachowaniu pokoju i rozwoju współpracy międzynarodowej — w tym wszystkim o co walczy również ŚFZZ.

Cele są jasne, a sposoby ich osiągnięcia ulegają stałemu dookonaleniu na skutek wymiany poglądów wewnątrz Federacji, w ogniu twórczej dyskusji na Światowych Kongresach. Stąd też bierze się zainteresowanie, jakie budzi w naszym społeczeństwie VI Kongres, rozpoczynający swe obrady w Warszawie i nadzieja, że obrady jego będą owocne.

Nowe posiłki wojsk amerykańskich Bombardowania DRW

NOWY JORK, LONDYN, PAP.

Do południowo-wietnamskiego portu Vungtao (64 km na południowy-wschód od Sajgonu) przybyła wczoraj reszta pierwszej amerykańskiej dywizji piechoty (licząca 11 tys. żołnierzy). W Wietnamie południowym walczy już od pewnego czasu pierwsza brygada tej dywizji noszącej nazwę „wielka czerwona dywizja". Pełna jej siła wynosi przeszło 15 tys. żołnierzy, tym samym liczebność wojsk amerykańskich na tym terytorium wzrosła do 140 tys. osób.

Nowa dywizja przybyła bezpośrednio ze stanu Kansas. Według oficjalnych informacji udzielonych dziennikarzom, jest ona podzielona na 9 batalionów piechoty, każdy o sile tysiąca żołnierzy. Wśród tych jednostek znajduje się m.in. szwadron tzw. „kawalerii zmotoryzowanej", batalion służby sygnalizacyjnej. Bataliony piechoty zorganizowane są w trzy brygady, z których jedna przebywa w Wietnamie południowym od początku lata w bazie Bien Hoa.

Dywizję wyposażono we własne samoloty zwiadowcze i śmigłowce. Liczby ich nie podano. Do wyposażenia jej należą także nowoczesne czołgi średnich rozmiarów „M-48", samochody pancerne oraz działa artyleryjskie kalibru 105 mm i 155 mm.

W Waszyngtonie ogłoszono wczoraj komunikat departamentu obrony, w którym potwierdzono przeprowadzenie nalotów w pobliżu granicy między DRW a ChRL. W czasie tego rajdu „zaginął" odrzutowiec amerykański „F-105". Komunikat ten ogłoszono w związku z doniesieniem radia pekińskiego o naruszeniu terytorium ChRL w prowincji Kwangsi przez 4 samoloty amerykańskie.

NA FINISZU PIĘCIOLATKI

(Dokończenie ze str. 1)

Nie chodzi przy tym o urządzanie kampanii, prawdziwych szturmów, aby za wszelką cenę wykonać przewidzianą ilość produkcji. Dziś, oceniając pracę fabryki, tuż za pytaniem, ile zrobiła — stawia się równorzędne, następne: czy dobrze, za jaką cenę, ile wysyła na eksport?

Kierownictwa przedsiębiorstw, wspólnie z organizacjami partyjnymi, samorządami robotniczymi, powinny ustalić sobie program działania na te tygodnie, skoncentrować uwagę na najważniejszych dla zakładów problemach pozwalających dobrze wypełnić zadania bieżącej pięciolatki i przygotować start do następnej.

Mamy już w województwie wzory do naśladowania w tym zakresie. Pisaliśmy o Zastalu, który jako pierwszy na Ziemi Lubuskiej zakład zrealizował swoje zadania wynikające z planu 5-letniego i do końca roku dostarczy wielkie ilości dodatkowych wyrobów.

O wykonaniu zadań 5-latki w ostatnich dniach zawiadomili nas także samorząd robotniczy Zielonogórskich Zakładów Wyrobów Papierowych w Drezdenku. To niewielkie, zatrudniające 270 osób przedsiębiorstwo wyprodukuje do końca roku dodatkowo wyroby wartości 15 mln złotych. Brawo przodownicy! Teraz czekamy na dalsze zakłady, które przed terminem wywiążą się należycie ze swoich zadań. W rubryce, którą dziś rozpoczynamy, pisać będziemy o wszelkich inicjatywach w zakresie przedterminowego wykonania zadań i dobrego przygotowania się zaplecza do następnego planu 5-letniego. Czekamy na wasze listy i uwagi.

m.i.

Nowy rok szkolenia partyjnego

(Dokończenie ze str. 1)

odpowiadały zainteresowaniom słuchaczy. Wykłady prowadzone bowiem będą przez pracowników wyższych uczelni oraz specjalistów z różnych dziedzin życia gospodarczego i politycznego.

W bieżącym roku szkoleniowym zwiększona zostanie ilość filii WUML. Nowe filie zorganizowane zostały w Żaganiu, Nowej Soli i Szprotawie. Poszerzona będzie również sieć studiów politycznych prowadzonych przez komitety powiatowe PZPR. W tym roku szkoleniowym prowadzone one będą w Głogowie, Międzyrzeczu, Gorzowie, Strzelcach Krajeńskich i Sulęcinie.

Interesującą, nową formą szkolenia będą studia z zakresu ekonomiki przemysłu. Dwa punkty tych studiów utworzone zostaną w Zastalu i Polskiej Wełnie. Wykładowcami będą pracownicy naukowi wyższych uczelni.

St. F.

Przemówienie delegata Polski w Komitecie Socjalnym ONZ

NOWY JORK, PAP.

Komitet Socjalny XX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ omawia obecnie sposoby wprowadzenia w życie przyjętej w 1963 roku deklaracji o likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej.

W debacie zabrał m. in. głos przedstawiciel PRL, prezes Sądu Najwyższego prof. dr Zbigniew Resich. Wskazał on, że nie we wszystkich państwach zasady, na których oparta jest deklaracja, zostały wprowadzone w życie. ONZ powinna czuwać nad realizacją przyjętej deklaracji. Dlatego też delegacja polska proponuje, aby Zgromadzenie Ogólne wezwało wszystkie państwa, które jeszcze tego nie uczyniły, do niezwłocznego poinformowania sekretarza generalnego ONZ o środkach, jakie podejmują dla wykonania wspomnianej deklaracji. Sprawozdanie sekretarza generalnego powinno być rozpatrzone na XXI sesji Zgromadzenia jako oddzielny punkt porządku dziennego.

Propozycja polska została zaakceptowana jednomyślnie. Przyjęta w tej sprawie rezolucja wzywa ponadto państwa, w których ma dotąd miejsce dyskryminacja rasowa, do szybkiego podjęcia skutecznych środków w celu położenia jej kresu.

Sejmik miłośników przyrody

Z okazji XX rocznicy powrotu Ziem Zachodnich i Północnych do Polski i zakończenia „Tygodnia Ochrony Przyrody" 10 bm. odbędzie się w Zielonej Górze „Sejmik miłośników przyrody". Organizatorem „Sejmiku" jest Zarząd Okręgu Ligi Ochrony Przyrody przy współudziale Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki.

W programie obrad: podsumowanie działalności Ligi Ochrony Przyrody w woj. zielonogórskim, odczyty naukowe na tematy historyczno-przyrodnicze, wręczenie odznak Tysiąclecia Państwa Polskiego oraz film przyrodniczy pt. „Serengeti nie może umrzeć".

Sejmik obradować będzie w sali kina „Newa". Początek obrad o godz. 9.30.

Wizyta premiera Danii w ZSRR

MOSKWA, PAP.

W dniu 7 października w godzinach popołudniowych do Moskwy przybył z wizytą premier rządu duńskiego Jens Otto Krag wraz z małżonką panią Helle Virkner Krag.

W godzinach wieczornych rząd radziecki wydał w Wielkim Pałacu Kremlowskim obiad na cześć premiera J. O. Kraga.

Napad na bank

NOWY JORK, PAP.

W dniu 6 bm. w Mount-Summit w stanie Indiana dokonano napadu na miejscowy bank. Bandyci przebrani na czarno wtargnęli do oddziału banku zabierając ze sobą kilka tysięcy dolarów. Gmach banku znajduje się niedaleko od miejsca zamieszkania dwóch zastępców szeryfa. Bandyci uciekli pieszo i zniknęli w polach kukurydzianych otaczających to miasto. Natychmiast rozpoczęto pościg, w którym wzięli udział urzędnicy federalni i stanowi, śmigłowiec i samolot. Jeden ze zbiegów Elton Winchester (lat 25) ma chajac rękawiczką wyszedł z pola kukurydzy oświadczając, „jestem już zbyt zmęczony, aby uciekać dalej". Psy policyjne wykryły również na drzewie innego uczestnika napadu nazwiskiem Nickulas Papasconsdino. Trzeci uczestnik napadu zniknął.

Walery Brumel w szpitalu

Rekordzista świata i mistrz olimpijski w skoku wzwyż, znakomity sportowiec radziecki — Walery Brumel doznał w wypadku motocyklowym skomplikowanego złamania prawej nogi i znajduje się w szpitalu. Zawodnik ten po wypadku został przewieziony na oddział chirurgiczny moskiewskiego Pogotowia Ratunkowego i poddany operacji. Przeszła ona — jak twierdzą lekarze — pomyślnie. Rekordzista świata ma doskonałą opiekę lekarską, ale nie wiadomo, czy będzie dalej mógł uprawiać sport.

Wypadek zdarzył się na jednej z ulic moskiewskich, gdy Brumel w charakterze pasażera wracał motocyklem ze swym kolegą do domu. Na wirażu motocykl wpadł w poślizg; Brumel upadł a jego prawa noga została przygnieciona przez maszynę, która złamała mu dwie kości goleniowe.

Rozmowy w sprawie niepodległości Rodezji

LONDYN, PAP.

W czwartek w Londynie kontynuowane były rozmowy premiera Rodezji Smitha z członkami rządu brytyjskiego na temat niepodległości tego kraju. Państwa afrykańskie wchodzące w skład Wspólnoty Brytyjskiej grożą, że jeśli W. Brytania zgodzi się na przyznanie Rodezji niepodległości na zasadach dotychczasowego reakcyjnego ustawodawstwa to opuszczą one szeregi Commonwealthu. Prezydent Tanzanii, Nyerere, wygłosił takie właśnie przemówienie transmitowane w środę wieczorem przez londyńską telewizję.

W czwartek Smith spotkał się z Wilsonem, który przewodniczył również posiedzeniu brytyjskiego gabinetu. Było to pierwsze spotkanie z szefem rządu brytyjskiego od czasu przybycia w poniedziałek do Londynu premiera Rodezji.

Inauguracja „Dni Książki i Prasy Technicznej"

WARSZAWA, PAP.

Otwarciem w czwartek wielkiej wystawy wydawniczej na Politechnice Warszawskiej — zainaugurowane zostały obchodzone już po raz ósmy w kraju tradycyjne „Dni Książki i Prasy Technicznej". Trwać one będą do 13 października.

Otwarcia wystawy dokonał członek Biura Politycznego KC PZPR przewodniczący Komitetu Nauki i Techniki, wicepremier Eugeniusz Szyr.

— Tegoroczne „Dni Książki i Prasy Technicznej" — powiedział E. Szyr otwierając wystawę — organizowane są pod hasłem „Książka i prasa techniczna podstawą nowoczesności i dobrej produkcji przemysłowej".

W minionym 5-leciu nasz dorobek wydawniczy przyniósł 2433 tytuły książek technicznych i podręczników dla szkolnictwa zawodowego o łącznym nakładzie 19 mln egz. W tym samym okresie wydano także 1554 pozycje książek i podręczników ekonomicznych w nakładzie 12 mln egz.

W nadchodzącej 5-latce — powiedział wicepremier Szyr — wydawnictwa techniczne muszą przede wszystkim lepiej niż dotychczas spełniać rolę inspiratora nowej techniki. Drugim ważnym ich zadaniem jest pełne zaspokojenie zapotrzebowania na podręczniki dla średniego i wyższego szkolnictwa zawodowego.

Po wyborach w Brazylii

MEKSYK, PAP.

W Rio de Janeiro odwołano w środę wieczorem stan pogotowia w jednostkach armii brazylijskiej, ogłoszony w związku z wyborami gubernatorów, jakie w ub. niedzielę odbywały się w 11 stanach. Wyniki głosowania wskazują na bezsporne zwycięstwo opozycji aż w 10 stanach, przy czym w dwóch kluczowych Guanabara i Minas Gerais zwycięstwo odnieśli Francisco Negrao oraz Israel Pinheiro znani ze swych politycznych związków z b. prezydentem Juscelino Kubitschkiem. Wyniki wyborów uważane są za oczywistą klęskę rządu Marszałka Castello Branco w skali ogólnokrajowej a równocześnie poważną porażkę lokalnych prawicowych kandydatów.

Spotkanie pisarzy Wschodu i Zachodu

RZYM, PAP.

W czwartek rozpoczęły się w Rzymie obrady Międzynarodowej Wspólnoty Pisarzy (COMES) — organizacji zrzeszającej ludzi pióra z krajów europejskich Wschodu i Zachodu.

W zjeździe biorą udział delegacje z 26 państw, wśród nich delegacja polska z Jarosławem Iwaszkiewiczem i Jerzym Putramentem.

Tematem obrad jest rola i miejsce dawnej i nowej awangardy w literaturze. Znakomity pisarz radziecki Wiktor. Szkłowski przedstawił rolę rosyjskiej awangardy w okresie przedrewolucyjnym.

Jean Paul Sartre zwrócił się z apelem do pisarzy europejskich, by nie tracili z oczu problemów innych części świata: Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej, gdzie sprawa awangardy jest niesłychanie żywotna, gdyż musi się tam ukształtować nowy, własny język, „muszą zostać wypowiedziane nowe, własne — nie narzucone przez kolonizatorów i okupantów — myśli oraz poglądy".

Awangarda europejska ma już, według Sartre'a, charakter instytucjonalny, wspierany i chroniony przez władze, społeczeństwo oraz krytykę.

Pierwszy dzień posiedzenia COMES zakończyło przemówienie podsekretarza stanu, Salizzoniego, który w imieniu rządu włoskiego powitał zgromadzonych i podkreślił, że wspólnota pisarzy stanowi ważny pomost między Wschodem a Zachodem, wartościowy środek dla porozumienia się narodów.

W ONZ

Aprobata delegata ZSRR - sprzeciw przedstawiciela USA

NOWY JORK, PAP.

Komitet ONZ do spraw politycznych i problemów bezpieczeństwa omawiał w środę porządek dzienny swych prac. Przedstawiciele Etiopii, Algierii i Gwinei proponowali, aby Komitet jako pierwszy punkt rozpatrzył sprawę zwołania światowej konferencji rozbrojeniowej.

Delegat USA wystąpił przeciwko tej propozycji uważając, że należy rozpocząć obrady od dyskusji ogólnej, której towarzyszyłyby nieoficjalne konsultacje w celu usunięcia różnicy poglądów w spornych zagadnieniach dotyczących zwołania takiej konferencji.

Delegat ZSRR N. Fiedorenko poparł propozycję przedstawicieli trzech państw afrykańskich, iż należy przede wszystkim zająć się rozpatrzeniem sprawy zwołania światowej konferencji rozbrojeniowej. Zaznaczył on, iż Komitet powinien w dalszej kolejności rozpatrzyć następujące zagadnienia: sprawę nierozpowszechniania broni nuklearnej, zwołania konferencji dla podpisania konwencji, wprowadzenia zakazu stosowania broni nuklearnej oraz sprawę nie dopuszczalności ingerencji w wewnętrzne sprawy państw i ochronie ich niezawisłości i suwerenności.

Niezwykła przygoda chłopca

NOWY JORK, PAP.

W środę w późnych godzinach wieczornych uratowany został 15-letni chłopiec, który przez 26 godzin był uwięziony przez bloki skalne w wąskiej pieczarze koło Medina w stanie Ohio. Chłopca uratowało dwóch mężczyzn wyjątkowo małych i chudych, którzy przedostali się przez 20-metrowy tunel. Chłopiec został wyciągnięty przy użyciu liny.

15-letni „więzień" nie mógł jeść przez cały czas swej „niewoli". Ponieważ temperatura spadła do paru stopni powyżej zera, w tunelu umieszczono specjalne grzejniki.

Ratownicy stale budzili chłopca, gdyż bez jego pomocy nie mogło być mowy o uwolnieniu.

NASZ KOMENTARZ

W Bonn toczy się obecnie proces przeciwko zachodnioberlińskiemu adwokatowi dr Maxowi Mertenowi, oskarżonemu o zniesławienie. Kogóż to zniesławić miał zachodnioberliński mecenas? Okazuje się, że ni mniej ni więcej, tylko osławionego byłego podsekretarza stanu w zachodnioniemieckim urzędzie kanclerskim Hansa Globke!

Merten odpowiada przed sądem za złożone publiczne oświadczenie, w którym oskarżył Hansa Globke (pełniącego w okresie hitlerowskim funkcję radcy ministerialnego w ministerstwie spraw wewnętrznych III Rzeszy) o to, że w roku 1943 osobiście przyczynił się do eksterminacji ludności żydowskiej Grecji. Jak wynika z zeznań Mertena, różne osobistości z krajów neutralnych podjęły wówczas próbę uratowania ludności żydowskiej w Grecji i akcja ta zakończyłaby się sukcesem, gdyby nie osobista interwencja Hansa Globke. Merten stwierdza mianowicie, że w roku 1943 przybył do Aten Adolf Eichmann aby podjąć odpowiednie kroki na rzecz wysłania Żydów greckich do Palestyny, zgodnie z porozumieniem jakie władze hitlerowskie zawarły z przedstawicielami pewnych państw neutralnych. Właśnie z Aten — oświadcza Merten — Eichmann za telefonował do Globkego, aby uzyskać od niego instrukcje w sprawie losu nieruchomości i majątku pozostawionego przez deportowanych Żydów. W czasie tej rozmowy, Globke sprzeciwił się kategorycznie wysłaniu Żydów greckich do Palestyny i zarządził eksterminację ludności żydowskiej.

W obliczu tych oskarżeń obrona Globkego starała się udowodnić, że Eichmann w roku 1943 nie był w ogóle w Grecji. Próby te zakończyły się jednak fiaskiem, gdyż były obrońca Eichmanna Robert Servatius stwierdził przed sądem, iż Eichmann wyraźnie dał mu do zrozumienia, że przebywał wówczas w Grecji, a wypierał się tego jedynie po to, aby ochronić Globkego. Fakt pobytu Eichmanna w Atenach potwierdził również były ambasador niemiecki w Grecji dr Guenter Altenburg.

Najbardziej charakterystyczny dla całej historii jest fakt bezpośredniej ingerencji w tę sprawę wywiadu zachodnioniemieckiego. Przed sądem wyszło mianowicie na jaw, że wywiad zachodnioniemiecki — działając najwyraźniej na zlecenie rządu bońskiego — usiłował wpłynąć zarówno na Altenburga jak i na Mertena, aby odwołali swe oświadczenia. Nie cofnięto się więc przed otwartą presją ze strony organów wywiadu, aby tylko ochronić Globkego.

Obecny proces przeciwko Mertenowi raz jeszcze odsłonił kulisy działania zachodnioniemieckich kół rządzących, które nie cofają się przed niczym, aby tylko zapewnić bezkarność ludobójcom hitlerowskim sprawującym odpowiedzialne funkcje w państwie bońskim.

M. M.

MIĘDZYNARODOWY TYDZIEŃ PISANIA LISTÓW

4 — 10 PAŹDZIERNIKA Midzynarodowy Tydzień Pisania Listów jest imprezą organizowaną w różnych krajach zgodnie z zaleceniem Światowego Związku Pocztowego. Celem obchodów jest pogłębienie zainteresowania społeczeństwa systematycznym prowadzeniem korespondencji oraz działalnością poczty, która sprzyja sprawie zbliżenia ludzi oddalonych od siebie w przestrzeni

Na zdjęciu: sortownia listów.
CAF — fot. Rozmysłowicz



Jakie będzie KROSNO

Zespół projektantów pod kierownictwem inż. architekta Czesława Świtały z Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej opracował perspektywiczny plan zabudowy Krosna. Projektowany rozwój miasta w latach przyszłej i następnych pięciolatek wiąże się ściśle z przewidywaną budową w Krośnie fabryki płyt pilśniowych. (Szczegółowo o planie zabudowy Krosna pisaliśmy w numerze „Gazety" z 22 lipca br.). Jakie są dalsze losy krośnieńskiego planu?

Pod koniec września plan zabudowy miasta przedstawiony został przez projektantów przy udziale kierownika Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej oraz zastępcy kierownika Wydziału Budownictwa i Architektury PWRN, władzom i mieszkańcom Krosna. Rozgorzała nad nim ożywiona dyskusja. Padało wiele wniosków i sugestii zarówno co do samej koncepcji planu jak i wielu spraw szczegółowych — lokalizacji poszczególnych obiektów.

Zasadniczy spór rozgorzał na temat starego miasta. Projektanci wysunęli bowiem koncepcję uczynienia z niego ośrodka administracyjno - usługowego, wychodząc z założenia, że trudności terenowe podrożą koszt budownictwa na tym terenie o około 16 proc. wobec czego inwestor nie wyrazi zgody na jego zabudowę. Krośnianie są innego zdania. Pod adresem autorów planu zgłosili postulat umieszczenia pewnej liczby domów mieszkalnych na starym mieście argumentując, że w przeciwnym wypadku byłaby to dzielnica już po godzinie 15 niemal wymarła, pusta. W wyniku tej sugestii **projektanci postanowili opracować alternatywny projekt zagospodarowania starego miasta z uwzględnieniem na jego terenie budownictwa mieszkaniowego.**

Drugą istotną sprawą, która wypłynęła w czasie dyskusji to perspektywy zakładu metalowego czynnego obecnie, a zlokalizowanego na terenie starego miasta. Projekt planu przewiduje zahamowanie jego rozbudowy i utrzymanie go na tym miejscu tylko do roku 1980, podczas gdy mieszkańcy Krosna biorąc za podstawę trudności z zatrudnieniem, postulują pozostawienie go na stałe a nawet rozbudowę.

Rezultatem głosów w dyskusji nad planem będzie również przeniesienie strefy magazynowo-składowej, którą projektowano zlokalizować nad Odrą — do południowej części miasta w pobliżu linii kolejowej, natomiast tereny nad Odrą zarezerwować na ewentualny rozwój komunikacji na Odrze i wiążącą się z tym potrzebę odbudowy portu.

Krośnianie postulowali również, aby ich miasto pozostało nadal miastem zieleni. Sugestia ta jest zgodna z intencji projektantów, którzy wszystkie liczne stoki przeznaczają na tereny zielone. **m.t.**

Wyroki, które kompromitują

Godziny nadliczbowe

Wśród sporów wynikających pomiędzy pracownikami a kierownictwem przedsiębiorstw do częstszych należą te, których powodem są godziny nadliczbowe. Są to sprawy z reguły trudne do rozstrzygnięcia, ponieważ z jednej strony istnieje logiczne żądanie zapłaty za dodatkową pracę — z drugiej zaś ostra dyscyplina finansowa, zabraniająca niefrasobliwego zwiększania funduszu płac. Część tych sporów trafia nawet do sądów, chociaż liczba takich spraw sądowych nie może stanowić wiernej ilustracji problemu. Nie może z bardzo prostego powodu: do sądów mianowicie zwracają się przede wszystkim ludzie zgłaszający roszczenia o sumy stosunkowo wysokie, a poza tym tacy, którzy nie czują się spesze ni ingerencją sądu. Większość dochodzi swych racji w drodze molestowania kierownictwa zakładu, odwoływania się do rad zakładowych, zażaleń pisanych do prasy i radia. Problem istnieje w znacznej skali.

STATYSTYKI ORIENTACYJNE

Dla jego oświetlenia posłużmy się statystykami sądowymi. W jednym tylko roku — 1964 zakończono 372 tego typu sprawy. W zasadzie niewiele, ale pamiętajmy, że stanowią one tylko reprezentację. W tym sensie więc szczególnej wymowy nabiera fakt, że w 62 proc. wydanych wyroków żądania pracowników zostały uwzględnione, a tylko w 24 proc. — oddalone; pozostałe załatwiono polubownie. Proporcja w pełni wymowna. Dlaczego więc sprawy, co do których istniało przekonanie, że pracownicy mają rację, trafiają na wokandę sądową?

Bardzo poważnym powodem były tu względy asekuracji. Wyrok sądowy odgrywa w takich sprawach rolę bezpiecznika dla przyszłych kontroli finansowych. Oto przykład: przez trzy lata magazynier towarów masowych pracował w godzinach nadliczbowych, nierzadko w niedziele i święta dlatego, że towar do magazynu dostarczano w różnych porach dnia. O tej sytuacji kierownictwo doskonale wiedziało. Na wszelkie prośby o zastępcę odpowiadano odmownie, tłumacząc się brakami etatowymi. Roszczenia magazyniera dotyczyły zapłaty za blisko 2.000 godzin nadliczbowych. Na zdrowy rozsądek — sprawa była klarownie jasna. Ale w czasie przewodu sądowego przedstawiciel zakładu pracy próbował przekonywać sąd, że... nie istniała potrzeba pracy poza normalnym wymiarem godzin.

W innym wypadku z roszczeniami występuje woźny szkoły, któremu jednocześnie polecono pełnić funkcję dozorcy. Wiadomo, że obowiązki dozorcy szkoły pełnić trzeba w czasie, gdy nie odbywają się lekcje, to jest wówczas, gdy woźny kończy już swą pracę. Sprawa tu również wydaje się zupełnie oczywista i trudno zrozumieć, dlaczego musiał ją rozstrzygać sąd.

CO KWESTIONUJE ZAKŁAD PRACY?

Jest rzeczą bardzo charakterystyczną, że zakłady pracy, stające przed sądem w osobie swych przedstawicieli, prawie z reguły kwestionują samą potrzebę zatrudnienia w godzinach nadliczbowych, natomiast nie kwestionują ilości przepracowanych godzin. Przy bliższym zainteresowaniu się tą sprawą okazuje się, że taki przedstawiciel najczęściej nie jest zorientowany, ile godzin powód faktycznie przepracował. Z tego wynika, że najważniejszą rzeczą jest uzyskanie wyroku skazującego na zapłacenie. Bo przecież w trakcie przewodu sądowego poszkodowany pracownik może udowodnić, że jego praca wynikała ze szczególnie pilnych potrzeb zakładu. Świadomość tego kierownictwo posiada, nie fatyguje się więc nawet, aby przygotować swą obronę w drodze rzetelnego wykazania, w jakim rozmiarze praca ta była istotnie niezbędna.

Ze statystyk przytoczonych wyżej wynika, że roszczenia pracowników dotyczą głównie uspołecznionych zakładów pracy. Tylko w dwóch wypadkach skargi skierowane były pod adresem zakładów prywatnych. Czy z tego można wyciągnąć wniosek, że sektor prywatny bardziej respektuje prawo do pracy? To oczywiście nonsens. Ale pracodawca prywatny, z reguły właściciel małego przedsiębiorstwa sam osobiście wydaje polecenia, za które później ponosi odpowiedzialność finansową. Poza tym stara się, jak może, uniknąć ingerencji sądu. Ma też świadomość, że postępowanie sądowe kosztuje, nie chce więc ponosić dodatkowych kosztów. Tymczasem **uspołecznione zakłady pracy, wolą raczej „zapłacić sądowi", niż narazić się na konsekwencje za nadmierne powiększanie funduszu płac. Wyrok jest wyrokiem, stanowi doskonałe alibi,** przy czym jego koszty mieszczą się znakomicie w odpowiednich pozycjach budżetu. Ot i cały paradoks: zakładom pracy po prostu opłaca się jeszcze dopłacić do roszczeń pracowników, aby uzyskać względną bezkarność w sprawie daleko dla niej ważniejszej.

Oczywiście, że konflikty o tak zwane nadgodziny nie zawsze za winione są przez kierownictwo zakładów pracy. Zdarzają się, i to nierzadko, wypadki przemyślnego montowania pozorów wyższej konieczności, dla dodatkowego zatrudnienia w godzinach nadliczbowych. Ale takie zabiegi nietrudno przecież zdekonspirować. Problem roszczeń uzasadnionych natomiast nie powinien być przedmiotem rozważań sądów tylko z racji względów asekuracyjnych. Każda taka sprawa kosztuje. Poza tym każda taka sprawa ma szczególną wymowę społeczną. Za faktycznie wykonaną pracę dodatkową należy się zapłata. Wyrok sądowy ma więc w tym kontekście wymowę kompromitującą. **B. Sid.**

Bezpośrednie połączenie kolejowe Zielona Góra - Gorzów

W związku z oddaniem do eksploatacji mostu na Warcie w Gorzowie, od 3 bm. miasto otrzymało bezpośrednie połączenie kolejowe z Zieloną Górą. Na tej linii kursuje pociąg motorowy — przyspieszony, składający się z dwóch wagonów. W razie potrzeby skład pociągu może być zwiększony. Trasę z Gorzowa do Zielonej Góry pociąg pokona w 3 godziny i 20 minut, a odwrotnie w 3 godz. i 30 min. Dłuższy przebieg z Zielonej Góry umotowywany jest koniecznością zatrzymania pociągu w Czerwieńsku aż 20 min.

Pociąg wyjeżdża z Gorzowa o godz. 6.51, ze Skwierzyny o godz. 7.32, z Międzyrzecza — 7.56 ze Zbąszynka — 8.38, z Sulechowa — 9.15, z Czerwieńska — 9.47 i przyjeżdża do Zielonej Góry o 10.11.

Z powrotem odjazd z Zielonej Góry o godz. 18.05 z Czerwieńska — 18.40, z Sulechowa — 19.03, ze Zbąszynka — 19.35, z Międzyrzecza — 20.34, ze Skwierzyny — 21.01 i przyjazd do Gorzowa o godzinie 21.35.

Wydaje nam się, że jeśli PKP chce na tej trasie konkurować skutecznie z komunikacją PKS, musi przyśpieszyć znacznie bieg pociągu i skrócić czas przejazdu do maksimum 2,5 lub 3 godzin. Wydaje się to zupełnie możliwe biorąc pod uwagę fakt, że pociąg motorowy przyśpieszony do Poznania, pokonuje trasę o 4 km dłuższą w 2 godz. i 40 minut. (r.)

Park osobliwej flory

Rozległy park miejski w Iłowej Żagańskiej uchodzi za oazę osobliwości florystycznych, nawet w ocenie wytrawnych dendrologów. Na podkreślenie zasługuje tu już sama wymyślna kompozycja wielu gatunków drzew i krzewów egzotycznych z rodzimymi. Każda część parku reprezentuje inny styl z odpowiednio dobranymi odmianami drzewostanu.

Wśród wielu interesujących ciekawostek, znajdują się między innymi różne gatunki okazałych dębów, piękne tulipanowce, fantastycznie ukształtowane zespoły kosodrzewiny, leszczyna czerwona a także najprawdziwsza wierzba rodząca autentyczne gruszki.

Szczególnym zainteresowaniem bywalców i turystów cieszy się jednak przebogata kolekcja różaneczników, zwanych też rododendronami, które w okresie kwitnienia od maja do późnej jesieni, obejmują całą gamę kolorów tęczy. Okres ich kwitnienia uregulowany jest w ten sposób, że od wiosny poczynając, przeciętnie co dwa tygodnie, obsypuje się bukietami kwiecia wciąż nowy okaz krzewu coraz bardziej intensywnej barwy, od białej aż po najciemniejszą, niemal czarną włącznie. (zł)

Dziecięce problemy małego ekranu

Zdrowie i telewizja

Jest już faktem dokonanym, że telewizja podbiła nasze domy, szturmuje do nowych, rodzinnych twierdz, zyskuje coraz większe grono entuzjastów i surowych krytyków. Dyskutują nad nią dorośli i uwielbiają ją dzieci, widząc w tym cudownym kinie w domu nowe możliwości rozrywki, radości i wiedzy. Ale to zafascynowanie małym ekranem naszych najmłodszych niepokoi często rodziców, zastanawia lekarzy i pedagogów. Na pytanie, jaki ma wpływ telewizja na młodego widza, stara się odpowiedzieć UNESCO publikując „zbiór spostrzeżeń specjalistów z całego świata".

Zacznijmy od ocen zdrowotnych. Ogromna większość lekarzy twierdzi, że telewizja nie wywiera szkodliwego wpływu na zdrowie dziecka. Oczywiście, oglądanie programu dostosowanego do wieku i w określonych godzinach. Jeżeli rodzice pozwalają swym milusińskim spędzać przed szklanym ekranem późne wieczory, to już nie telewizja, ale brak domowej dyscypliny staje się przyczyną niewyspania i zmęczenia.

Normalne dzieci, jak twierdzi psychiatra dr L. Friedman, w ogromnej większości łatwo i słusznie oddzielają normalny codzienny świat od telewizyjnej złudy. Te, które w pełni znajdują zadowolenie w stosunkach rodzinnych i otoczeniu, traktują programy jako fantastyczny dodatek, ceniąc sobie znacznie wyżej zwykłą codzienność od szklanej imitacji. Odwrotnie podchodzą do programów dzieci opóźnione w rozwoju, niezrównoważone lub nieszczęśliwe, gdyż pasjonują się one wręcz telewizyjną złudą, szukając w niej ucieczki od rzeczywistości i jej zbyt trudnych problemów.

Wbrew wielu zastrzeżeniom nie stwierdzono również ujemnego wpływu telewizji na wzrok dziecka. Są nawet okuliści, którzy twierdzą, iż oglądanie telewizji jest w pewnym sensie dobrą gimnastyką dla oczu. Pod warunkiem jednak, że ekran umieszczony jest mniej więcej na wysokości oczu patrzącego w odległości przynajmniej 2 metrów.

Ważnym jest również ilość czasu, jaki poświęcają mali widzowie rozrywkom płynącym ze szklanego ekranu. Badania w Stanach Zjednoczonych, Anglii i Japonii wskazują, że dzieci w wieku szkolnym spędzają przy telewizorze 12 do 24 godzin tygodniowo. Największymi amatorami TV są dwunasto- i trzynastolatki. Później, w miarę narastających zainteresowań, starsze dzieci zdradzają domowe kino na rzecz sportu, lektury czy spacerów. Tak więc w pewnym stopniu młodzież sama jak gdyby reguluje godziny bezruchu przy telewizorze, podchodząc już z większym znawstwem i wyborem do oczekujących ich programów.

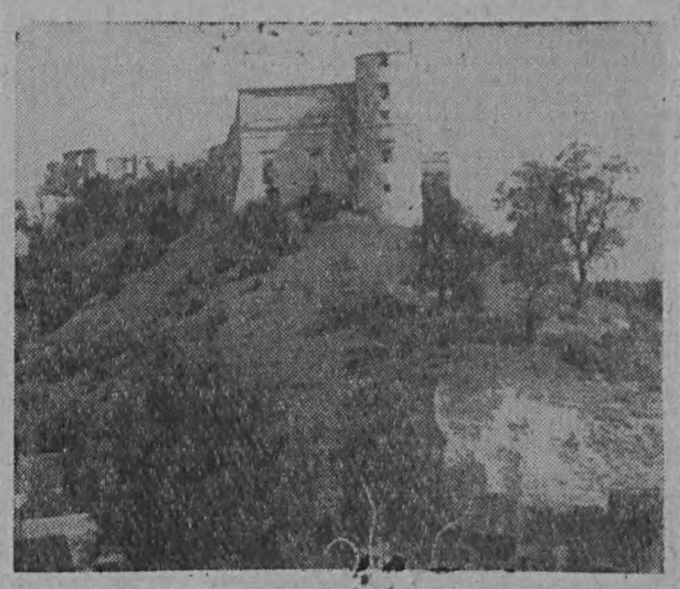
Dane opublikowane przez UNESCO, choć nie wszystkie znajdują odzwierciedlenie w naszym kraju, pomogą z pewnością w rozproszeniu niejednej obawy czy wątpliwości. A zainteresowanie domowego kina i jego wpływ na nasze latorośle zależy przede wszystkim od siły woli rodziców, którzy potrafią dopilnować tak wyboru programów jak i pory spania.

Olb

W roku 1537 na gruntach wsi Serokomla, kasztelan wiślicki Piotr Firlej założył miasto Janowiec. Ród ten postawił tu potem potężny zamek renesansowy, zniszczony przez Szwedów w roku 1656. Mimo odbudowy nie odzyskał on nigdy już dawnej świetności. Upadał stopniowo razem z miastem, które prawa miejskie straciło w 1869 roku. Po pierwszej wojnie światowej z zamku pozostały jedynie resztki murów ze śladami malowideł ściennych i sztukaterii.

Na zdjęciu: Ruiny zamku widziane od strony wsi Janowiec (woj. lubelskie).

CAF — fot. Rosiak



NAUKA **Szkoła** OŚWIATA

Przez 3 dni, w ostatniej dekadzie września, bawiła we Frankfurcie nad Odrą delegacja nauczycieli lubuskich z dyrektorem Okręgowego Ośrodka Metodycznego — mgr. Józefem Głodkiem. Była to rewizyta. Od kilku już lat pedagodzy obu sąsiednich województw granicznych wymieniają swoje doświadczenia. Nasza delegacja interesowała się głównie systemem kształcenia i dokształcania kadr nauczycielskich w NRD.

550 szkół podstawowych na ogólną liczbę 866 wizytowali w minionym roku szkolnym inspektorzy szkolni, nadzór pedagogiczny wydziałów oświaty i kultury prezydiów PRN oraz kuratorium. Ogólnie stwierdza się, że wyniki nauczania i wychowania w tym okresie znacznie się podniosły. Tę samą tendencję obserwuje się w obecnym roku szkolnym. Nad tymi zagadnieniami a także nad realizacją budżetu w pierwszym półroczu 1965 roku radzili inspektorzy szkolni oraz nadzór pedagogiczny Kuratorium.

Pod przewodnictwem wiceku ratora — Lecha Birgfellnera odbyła się w Zielonej Górze konferencja przygotowawcza dla koordynatorów zajęć pozalekcyjnych w szkolnictwie zawodowym województwa. Uczestnicy zapoznali się z nowymi formami pracy w tej dziedzinie, a także z planem imprez na rok szkolny 1965/66, związanych z obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Domy Dziecka w Gorzowie, Kożuchowie, Sławie Śląskiej, Świebodzinie i Wschowie obchodzić będą w przyszłym roku dziesięciolecie istnienia. Odbędą się tam zjazdy wychowanków tych domów. (jas.)

KULTURA ROLNA
w opłotkach

Intensyfikacja produkcji rolnej zależy nie tylko od ilości środków kierowanych na wieś. Czynnikiem mającym istotne znaczenie w podnoszeniu towarowości tego działu gospodarki jest poziom zawodowego przygotowania wszystkich rolników — producentów.

Najwłaściwszą i wypróbowaną już w wieloletniej praktyce formą pogłębiania i rozwijania kultury rolnej są masowo prowadzone, jesienno-zimowe szkolenia. W warunkach naszego województwa, gdzie poważny odsetek właścicieli gospodarstw nie posiada dostatecznych kwalifikacji, przed szkoleniem tym większe stawia się zadania. Będą one mogły być spełnione jednakże wówczas tylko, kiedy wszyscy odpowiedzialni za przygotowanie i prowadzenie zajęć w sposób najwłaściwszy dotrą do odbiorcy wiedzy, kiedy audytorium stanowić będą ludzie dobrowolnie i ze zrozumienia potrzeby szkolenia zebrani w wiejskich świetlicach i salach szkolnych.

Do niedawna szkolenie prowadzone było w sposób mało zorganizowany. W roku ubiegłym przyjął się nowy system masowej oświaty rolniczej — szkolenie trzyletnie. I jakkolwiek jednoroczne doświadczenia są niewystarczające do wyciągnięcia możliwie najwłaściwszych wniosków co do dalszej pracy, to jednak opinie rolników z miejscowości gdzie szkolenie to prowadzono na dobrym poziomie, potwierdzają słuszność obranego kierunku. Jest sprawą dość oczywistą, że przy realizacji I roku 3-letniego programu szkolenio wego, wystąpiło szereg mankamentów, których eliminowaniem wypadnie zająć się obecnie. Do najczęściej powtarzających się błędów zaliczyć na leży: nie zawsze trafny wybór kierowników grup szkolenia wywodzących się spośród mieszkańców wsi, zbyt małe zwracanie uwagi przez powiatowe zespoły koordynacyjne na dobór i przygotowanie lektorów, przeteoretyzowanie zajęć bez uciekania się do przykładów typowych dla danego środowiska, wreszcie niepełne, w przeciwieństwie do szkolenia lektorskiego, zrealizowanie ilościowego i tematycznego programu szkolenia.

Szkoleniem w roku bieżącym objęte zostaną w zasadzie wszystkie wsie w województwie. Autorzy planu szczególny nacisk położyli na gromady koncentrujące sprzęt traktorowo-maszynowy i inne środki produkcji oraz posiadające rozszerzone programy rozwoju. We wszystkich tych miejscowościach szkolenie prowadzone będzie nowym systemem, w pozostałych gromadach z konieczności obowiązywać będą formy tradycyjne.

W br. większy nacisk położony zostanie na jakość zajęć, co znalazło swój wyraz w zmniejszeniu ilości wykładów w punktach szkoleniowych. Przewiduje się, że do roku 1970 wszystkie spośród 1113 wsi objętych zostanie szkoleniem trzyletnim. W problematyce tegorocznych zajęć przeważają zagadnienia dla rolnictwa najistotniejsze, a mianowicie: produkcja towarowa zbóż łącznie z kontraktacją, produkcja pasz we własnym gospodarstwie oraz nowe formy eksploatacji ciągników i maszyn, znajdujących się we władaniu kółek rolniczych.

Opracowanie zasadniczego szkieletu szkoleniowej problematyki ze zwróceniem uwagi na niektóre tylko sprawy nie oznacza jednak jego zubożenia. Wręcz przeciwnie, zespoły koordynacyjne mogą i powinny obudowywać ten schemat tematyką odpowiadającą poszczególnym rejonom wsi, uwzględniając przy tym życzenia słuchaczy. Wydaje się oczywiste, że np. w powiatach cechujących się większymi rozmiarami budownictwa w sektorze gospodarki indywidualnej nie należy przeoczyć pewnych zagadnień z tego zakresu.

Sprawą dotychczas nierozwiązaną, aczkolwiek bardzo istotną jest skoordynowanie zajęć wybitnie specjalistycznych. Chodzi w tym wypadku o włączenie do tematyki szkoleniowej i konsekwentne egzekwowanie takich zagadnień jak szkolenie z zakresu produkcji owocowo-warzywnej, inwentorskiej, drobiarskiej itp. Wiadomo bowiem, że samorzutnie wykształciło się u nas tak w hodowli jak i w produkcji polowej kilka okręgów specjalistycznych, ale stosowane metody wychowu i uprawy daleko odbiegają od nowoczesnych. Pole do popisu i okazję wykazania się inicjatywami popularyzującymi wiedzę ma tu przede wszystkim aparat fachowy wszystkich związków branżowych, a także spółdzielczości ogrodniczej i mleczarskiej.

Tematem, który obowiązkowo powinien się znaleźć w programach powiatowych, to problematyka z zakresu nawożenia i ochrony roślin. Umiejętność stosowania nawozów wciąż jeszcze pozostawia wiele do życzenia i w związku ze zwiększającymi się stale przydziałami nie można pozwolić na ich marnotrawstwo.

W oparciu o dotychczasową praktykę, jesienno - zimowe szkolenie rolnicze rozpocznie się w trzeciej dekadzie listopada i potrwa do połowy marca. Zdawać by się mogło, że odległa to jeszcze data i że sprawą tą nie ma sensu zawracać sobie głowy. Otóż, jest inaczej. Czasu pozostało niewiele, a roboty sporo. Na opracowanie czekają harmonogramy szkolenia dla poszczególnych GRN. Nie mogą one być kopią ubiegłorocznych i odkładanie ich sporządzenia na termin późniejszy niż 15 bm. mogłoby się „przepisaniem" zakurzonych egzemplarzy zakończyć. Musi starczyć czasu na przedyskutowanie harmonogramów przez służbę agro i zootechniczną oraz specjalistów, zaangażowanych jako wykładowcy, wytypowanie lokali, powołanie ludzi odpowiedzialnych za organizację szkolenia itp.

Jesienno - zimowe szkolenie jest ważnym elementem w zespole czynników mających wpływ na intensyfikację produkcji rolnej i dlatego musi być przygotowane i przeprowadzone sumiennie i starannie.

A. ŁUSIAK

Przedsiębiorstwa melioracyjne posługują się dużą ilością sprzętu pochodzącego z importu. Jego naprawą zajmują się cztery specjalistyczne zakłady w kraju. Jeden z nich znajduje się w Międzyrzeczu. Na zdjęciu z prawej — angielska koparka drenarska typu „Howard".



Nasza Wieś

COTYGODNIOWY DODATEK „GAZETY"

Jesień w rolnictwie

Pogoda sprzyja wsi. Dzięki na ogół dobrym warunkom atmosferycznym, polepszającemu się stale wyposażeniu gospodarstw chłopskich i PGR w maszyny oraz poprawiającej się organizacji pracy, rolnictwo lubuskie nadrabia agrotechniczne opóźnienia wynikłe, jak wiadomo z powodu kalendarzowego przesunięcia zbiorów zbóż.

Orientacyjnie należałoby przyjąć, że państwowe gospodarstwa rolne obsiały już ponad 90 proc. powierzchni przeznaczonej pod żyto i w około 70 proc. stanowisk przygotowanych pod pszenicę.

Główny wysiłek załóg koncentruje się obecnie na kopaniu ziemniaków. Bieżący i przyszły tydzień uważa się za szczytowe nasilenie tych prac. W niektórych rejonach PGR-om w wykopkach pomaga młodzież szkolna i wojsko. Przewiduje się, że w południowych inspektoratach województwa ziemniaki zostaną sprzątnięte do 25, a w pozostałych do końca bm. Spora ilość gospodarstw państwowych przystąpiła do wykopków buraków.

Po całkowitym wywiązaniu się z dostaw zbóż nasiennych i odstawieniu dla państwa ponad 32 tys. ton zbóż konsumcyjnych, PGR na nasilony okres polowych prac jesiennych przerwały omłoty. Wznowią je w połowie listopada.

Tymczasem, jak się dowiadujemy w Wydziale Skupu Prez. WRN zadowalająco są realizowane obowiązkowe dostawy zboża dla państwa z gospodarki indywidualnej. Aktualny wskaźnik wykonania dostaw oblicza się na 78 proc. wymiaru rocznego. Do pełnego wykonania dostaw zbliżają się rolnicy z powiatów: nowosolskiego, szprotawskiego, krośnieńskiego, żagańskiego, świebodzińskiego i głogowskiego.

Kierownik Wydziału Skupu St. Piechowiak przypuszcza, że mimo nasilenia robót polowych do końca października wieś lubuska powinna w pełni wywiązać się ze zbożowej należności wobec państwa.

at.

Kulisy wiejskiej gastronomii

CHWALĄ NAS...

Zielonogórska spółdzielczość samopomocowa z każdym rokiem staje się coraz operatywniejszą instytucją handlową. Trudno sobie wyobrazić współczesną wieś bez jej istnienia.

Dziś przypatrzmy się małemu, acz istotnemu wycinkowi działalności tego pionu — usługom gastronomicznym i handlowym. Te bowiem sprawy stały przed tygodniem na porządku dwudniowych obrad wyjazdowego posiedzenia Komisji Zaopatrzenia Ludności CRS.

Komisji, w skład której wchodzili m.in. wiceprezes zarządu CRS T. Miciak, dyr. Biura Organizacji i Techniki Gastronomii CRS S. Kita, sekretarz Rady S. Godlewski, przewodniczył znawca zagadnienia, prof. Kazimierz Boczar ze Szkoły Głównej Planowania i Statystyki. Z osiągnięciami wiejskiej gastronomii naszego regionu mieli okazję zapoznać się także zaproszeni przedstawiciele WZGS siedmiu województw.

Podsumowanie dorobku poprzedzone zostało zwiedzeniem kilkunastu zakładów. Goście, nim wydali opinię, zajrzeli przedtem do barów, gospód i restauracji w Cybince, Rzepinie, Ośnie, Sulęcinie, Lubniewicach, Torzymie, Łagowie, Bytomiu, Głogowie, Nosocicach, Wschowie, Szlichtyngowej i Sławie. Zrobiły na nich wrażenie jak najkorzystniejsze. Wystawili więc ocenę bardzo wysoką i pomyślną. Nie znaczy to, że ze wsi zielonogórskiej zniknęły już „spelunki" i popularne knajpy „pod batem".

Wizytujących zaskoczył duży wkład spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu na terenie Ziemi Lubuskiej w modernizację zakładów, rozbudowę, wyposażenie, estetyczny wygląd i nowoczesny wystrój. Ten kierunek zaaprobowano jako słuszny i wzorcowy.

W ostatnich latach nasz WZGS poczynił rzeczywiście wysokie nakłady na gastronomię. Zamykają się one kwotą 34 mln złotych. Tym niemniej proces unowocześnienia zakładów zbiorowego żywienia nie został jeszcze zakończony. Aktualny bowiem stan sieci tych placówek oraz ich wyposażenie techniczne nie we wszystkich jeszcze miejscowościach odpowiada bieżącym i perspektywicznym wymogom połowy mieszkańców województwa. Nie odpowiada także, z uwagi chociażby na atrakcyjność naszego województwa, wymogom wczasowiczów i turystów, którzy rejon środkowego Nadodrza z jego leśno-wodnym krajobrazem zaczynają coraz gremialniej odwiedzać.

W najbliższej więc przyszłości poważnie zostanie rozbudowane zaplecze handlowo-gastronomiczne w miejscowościach wypoczynkowych w rejonach, które dzięki geologom zdobyły nową wartość gospodarczą.

Powstaną zatem dalsze zakłady gastronomiczne w Łagowie, Lubniewicach, Strzelcach, Dobiegniewie, przy przelotowych trasach komunikacyjnych oraz w zasięgu miedziowego zagłębia. Jednym słowem jeszcze nieco cierpliwości, a docelowy program WZGS kompleksowego zagospodarowania miejscowości turystyczno-wczasowych zostanie, ku zadowoleniu ludzi poznających nasze województwo i w lubuskich ośrodkach odpoczywających w pełni zrealizowany.

Komisja Rady CRS szczególnie bacznie przyglądała się działalności Domów Towarowych. Stwarzają one jak wiadomo możliwości pełnego zaopatrzenia ludności wiejskiej w podstawowe środki produkcji w jednym obiekcie. Takich placówek mamy już 7. W przyszłym roku duży Rolniczy Dom Towarowy zostanie wybudowany w Gorzowie, w 67 r., o ile zostaną załatwione niezbędne formalności lokalizacyjne, w stolicy województwa. W terminie nieco późniejszym podobne mają otrzymać Wschowa, Szprotawa, Międzyrzecz i Słubice.

W br. WZGS własnymi ekipami, ma ich 22, wybuduje ponad 120 nowych obiektów handlowych. Kierownictwo tego pionu baczną uwagę zwróciło na PGR. Dzięki poczynaniom inwestycyjnym zniwelowana została odległość z gospodarstwa do punktów zaopatrzenia.

Zielonogórski rekonesans wypadł więc pomyślnie. Zasługa w tym załóg, kierownictwa WZGS, rad nadzorczych i komitetów wiejskich.

NA wokandzie

PRZESTĘPSTWO USIŁOWANE TEŻ JEST PRZESTĘPSTWEM...

Bieżący rok nie należy do urodzajnych, jeżeli chodzi o niektóre owoce i warzywa. Przewidując trudności w okresie jesiennym ludzie wykorzystywali już na początku lata każdą okazję do nagromadzenia „witamin w słoikach" na okres zimy. Niekiedy nie wystarczały zbiory z własnego ogrodu i konieczne było dokonanie zakupów u sąsiadów lub znajomych.

Trudności z nabyciem owoców miał również pewien mieszkaniec naszego województwa. Z kłopotów wybawił go znajomy informując, że w pobliskiej wsi można na być po niskiej cenie porzeczki. Wkrótce X. udał się do tego rolnika, uzgodnił z nim warunki na bycia porzeczek i ustalił termin ich odbioru. Okoliczność, że nabywca sam musiał zrywać porzeczki nie stanowiła żadnego problemu, bowiem X. mógł zaangażować do tych czynności swoje dzieci.

Po kilku dniach, w najbliższą niedzielę, cała ekipa udała się do ogrodu i wszyscy zrywali porzeczki. W zerwaniu zaplanowanej ilości przeszkodził im jednak deszcz i dlatego uzgodnili z gospodarzem, że zgłoszą się po resztę w któryś dzień roboczy. Umowy dotrzymano. Ponieważ właściciel ogrodu spieszył się do pracy w polu ustalono, ile w przybliżeniu zerwą porzeczek. Sprzedający owoc otrzymał pieniądze, kupujący natomiast zabrał się do pracy...

Zrywający porzeczki początkowo pochłonięty był tylko tą pracą, ale wkrótce zaczął przejawiać jeszcze inne zainteresowania. Nie bez znaczenia był fakt, że jego z mającym 10 lat synem pozostawione w ogrodzie samych. Tym co tak silnie przyciągało wzrok i stanowiło pokusę, było stado spacerujących na podwórzu kaczek. X. sam nie odważył się zrealizować swojego „okolicznościowego planu" więc zwrócił się do syna ze słowami: „Przydałoby się złapać jedną kaczuszkę, byłby tani i smaczny obiad". Synek posłuszny nawet, tak „delikatnie" wyrażonej woli ojca zabrał się w jego obecności do dzieła i po krótkiej pogoni, ujął kaczkę. Kiedy niósł ją w umówione miejsce został jednak zauważony przez dzieci właściciela, które zaczęły krzyczeć, że kradną kaczki, co usłyszeli też inni ludzie i dzięki temu kaczka wróciła do stada, a dla amatora nie tylko porzeczek, zaczęły się kłopoty.

Właściciel ogrodu i kaczek zdenerwował się, że zawiedziono jego zaufanie i to spowodowało, iż nabywca porzeczek pod zarzutem podżegania do kradzieży kaczki wkrótce stanął przed sądem. Na rozprawie nie przeczył oczywistym faktom, ale podniósł, że kradzież nie została dokonana, bo dziecko w tym wieku nie odpowiada karnie, po wtóre kaczka została wypuszczona oraz, że wyraźnie syna „do tego" nie nakłaniał. Takich poglądów sąd nie podzielił, skoro karalne jest nie tylko dokonane przestępstwo, lecz także usiłowanie (przedsięwzięcie działania skierowanego bezpośrednio ku urzeczywistnieniu zamiaru popełnienia przestępstwa, chociaż przestępstwa nie dokonywa się). W tym przypadku zrobiono przecież wszystko, aby kaczkę ukraść i tylko interwencja osób trzecich stanęła temu na przeszkodzie.

Nie ma winy m. in., gry sprawca w chwili czynu nie ukończył 13 lat i z tego powodu nie był odpowiedzialny (można ewentualnie stosować środki wychowawcze), ale nie zwalnia to z odpowiedzialności tego, kto do kradzieży podżegał taką osobę. Sposoby podżegania mogą być różne (propozycja, namowa, prośba, groźba), byle tylko wywołało w innej osobie wolę spełnienia czynu przestępczego. Podżegacz odpowiada w granicach swego zamiaru bez względu na to, czy podżeganie odniosło zamierzony skutek czy nie.

Z tych przyczyn oskarżonemu wymierzono za podżeganie do kradzieży karę siedmiu miesięcy więzienia, przy czym z powodu wielu okoliczności łagodzących wykonanie tej kary sąd warunkowo zawiesił na trzy lata.

PARAGRAF

Listy starego GRZEGORZA

Prawie w każdej wiosce województwa mamy kółko rolnicze, w nim sporo mechanizacji i jeszcze więcej dobrych chęci działaczy, z których każdy chciałby móc się pochwalić przed innymi, że właśnie „nasze kółko jest najlepsze". Ba, ale jakie to właściwie sprawy mają się składać na taką murowaną opinię, że kółko jest dobre, że pracuje najlepiej w gromadzie czy w powiecie?

Nie zauważyłem aby samorządowcy z kółek orientowali się, jakie właściwie mierniki mają w takiej ocenie znaczenie największe. Czy ilość maszyn i sposób ich wykorzystania dla dobra rolników całej wioski, czy tempo prac polowych podczas kolejnych kampanii rolniczych, rentowność, wydajność z hektara, ilość i jakość bydła w chlewach i chlewikach obórkach, poziom kultury rolnej w wiosce czy może wreszcie frekwencja na zebraniach i częstotliwość ich odbywania? I ponieważ — jak powiadam — WZKR nie ustalił dotychczas „typowego zestawu" spraw porównywalnych, według których można by robić sprawiedliwe oceny pracy wszystkich kółek, powiedzmy w powiecie, zarząd każdego takiego kółka rolniczego, w którym w ogóle coś się dzieje, prześciga się w przechwałkach co do „lepszości" swojej pracy w porównaniu z wynikami sąsiadów.

Myślę, że to naturalne dążenie działaczy do doskonałości w kółkowej robocie, trzeba by wreszcie ująć w jakieś ramy organizacyjne, które pozwoliły by — co jakiś czas — dokonywać przez ludzi z zewnątrz a więc obiektywnych, jakiejś rzetelnej oceny rzeczywistego dorobku poszczególnych kółek. Końcowy werdykt dawałby zawsze wyróżnionym powód do uzasadnionej dumy z przodownictwa a co najważniejsze wprowadzałby między kółkami zdrową rywalizację, bo tak z ręką na sercu, któż by nie chciał żeby właśnie jego kółko stawiano wszem i wobec jako wzór godny naśladowania.

Potrzebę zorganizowania jakiegoś oficjalnego współzawodnictwa międzykółkowego podpowiada sam teren.

Dowiedziałem się np., że zarząd kółka rolniczego w krośnieńskim Maszewie „wypowiedział" oficjalnie i na piśmie współzawodnictwo kółkom sąsiednim. Na razie, ma ono dotyczyć tylko prac polowych, takich jak koszenie, orka, siewy. Ktoś to z pewnością potem podsumuje, ktoś orzeknie „kto wygrał" i na tej jednorazowej próbie dobrej roboty sprawa może się zakończyć. Mnie zaś wydaje się, że te inicjatywę Maszewa trzeba by wykorzystać szeroko i to nie tylko w powiecie krośnieńskim. Jeśliby PZKR-y chciały się za te sprawy zabrać, w atmosferze takiego współzawodnictwa, udałoby się postawić kółkową robotę na poziomie wyższym niż jest on często obecnie. Nie jest też bez znaczenia, że skończyłby się okres „samozwańczych" przodowników, takich co to lubią się przechwalać jedną nawet bardzo udaną akcją a nie chcą dostrzegać tuzina innych ważnych spraw leżących w kółku odłogiem.

Jeśli działacze kółkowi, no i przede wszystkim sami członkowie kółek rolniczych przyjmą moją propozycję, gotów jestem zawsze trzymać kciuki ZA POWODZENIE LUBUSKIEGO WSPÓŁZAWODNICTWA MIĘDZYKÓŁKOWEGO.

WASZ GRZEGORZ

Pozyskiwanie kadr

Kadry wszędzie odgrywają istotną rolę. Zdaje sobie z tego sprawę spółdzielczość wiejska. Czyni więc wysiłki, aby pozyskiwać wciąż nowe grupy ludzi dla bardzo różnorodnej działalności tego pionu. Tylko w tym roku placówki podległe WZGS zatrudniły 252 absolwentów szkół średnich, zasadniczych i szkolenia przy warsztatowego na wstępny staż pracy.

W roku bieżącym zarządy GS i PZGS ufundowały ze środków własnych stypendia dla 68 uczniów średnich i zasadniczych szkół, zawodowych. Większość tych stypendiów przeznaczono dla uczniów Technikum Ekonomicznego, techników rolniczych i Zasadniczej Szkoły Handlowej CRS w Międzyrzeczu.

Pion spółdzielczy zafundował też kilka pieniężnych zapomóg dla studentów szkół wyższych, ekonomicznych i rolniczych.

at.

„Rzepakowa góra" rozładowana

Rolnik, ostrożny zazwyczaj w wypowiadaniu wczesnych prognoz i myśli na temat plonów, już w maju wiedział, że w tym roku będzie niezły urodzaj rzepaku. Podobnego, głośno wypowiadanego zdania byli przedstawiciele Delegatury Wojew. Inspekcji Zbożowej, którzy przed żniwami dokonywali na lubuskich plantacjach rzepakowych tzw. „szacunku na pniu". W oparciu o korzystną ale niezbyt precyzyjną opinię inspektorów, zaczęto ustalać plany i harmonogramy prac w punktach skupu, przygotowywać potrzebną przestrzeń w magazynach, wydawać zalecenia i poruczenia pracownikom etatowym i kontrolerom społecznym.

Tymczasem rolnik spoglądał w niebo i niepokoił się kapryśną pogodą.

GDY PRZYSZŁY ŻNIWA...

Czas gonił. Ledwie dojrzał rzepak, a już trzeba było sposobić się do sprzętu żyta i innych zbóż. Na domiar złego żniwna pora była niepewna i groźna. Każdego dnia deszcz wisiał w powietrzu. Nerwowe, niespokojne roboty w polu trwały od pierwszego do ostatniego dnia. Każdy plantator bał się, że zbiory mogą ucierpieć na skutek opadów i niedostatecznego dosuszenia. Ostatecznie jednak lubuski rolnik wygrał wyścig z czasem i pojedynek z aurą. Zebrał plon lepszy niż przewidywali inspektorzy DWIZ.

Wyobraźmy sobie ogromną ilość ziarna w jednej kolosalnej pryzmie. Byłoby na co popatrzeć. Tę wielką górę ziarna należało szybko i sprawnie ulokować w 70 małych, skromnych i prowizorycznych magazynach GS.

EKWILIBRYSTYKA Z WORKAMI I WŚRÓD WORKÓW

Panujące wiosną i latem niekorzystne dla rolnictwa warunki atmosferyczne znacznie opóźniły dostawy rzepaku do magazynów GS. Nierzadko razem z rzepakiem nadchodziły do punktów skupu transporty ze zbożem. Przygotowania w spółdzielniach — jak wiadomo — oparto o niedokładny szacunek na pniu. Spodziewano się że do zielonogórskich magazynów GS wpłynie znacznie mniej rzepakowych nasion niż rzeczywiście wpłynęło. Tu i ówdzie powstawać zaczęły „korki". Do niejednego bowiem magazynu przywożono plon obfitszy niż to przewidywały pierwsze, prowizoryczne obliczenia. Zachodziła nieraz konieczność wstrzymania na jakiś czas skupu, co ze zrozumiałych względów wywoływało niezadowolenie dostawców. Nikogo także nie cieszyły kłopoty z workami... a właściwie brak worków. Żadna gminna spółdzielnia nie prowadziła (z braku worków) wypożyczania opakowań. W przyszłości warto chyba pomyśleć o bardziej zorganizowanej pomocy dla dostawców. Trzeba także koniecznie wyeliminować z punktów skupu inne niedobre zjawiska. Przede wszystkim ciężką pracę fizyczną dostawców. W wielu punktach, skupu — mimo zapewnień WZGS — stwierdzono w tym roku brak mechanicznych urządzeń, które odprowadzałyby rzepak z wozów do magazynów. Bywało więc, że rolnicy musieli nosić ciężkie worki na swoich plecach. Jeśli dodać, że w niektórych punktach rzepakowe magazyny znajdowały się na I lub II piętrze — łatwo sobie wyobrazić dodatkowy i niepotrzebny wysiłek dostawcy. Można sobie także wyobrazić co mówili o takiej drodze do magazynów rolnicy w wieku emerytalnym, których worki wprost przygniatały do schodów. Dziwić i niepokoić musiał fakt, że GS-y, które powinny zabezpieczyć własne ekipy rozładunkowe nie wypełniły tych obowiązków tylko dlatego, żeby nie obniżać swoich zysków. Oto GS-y, które w ten sposób „ratowały" swoje dochody: Kowalów, Trzebiel, Międzyrzecz, Strzelce Krajeńskie, Rzepin. (W GS Krzeszyce ekipy do rozładunku były i pracowały, ale za pracę żądały od rolników... dodatkowej zapłaty!).

„KORKÓW" MOGŁO NIE BYĆ

Wiadomo powszechnie, że dostarczony przez rolnika rzepak trzeba przed oddaniem go do zakładów przemysłowych dokładnie przesuszyć. Nawet najdokładniejszy plantator nie ma możliwości wyręczyć w tym zakresie specjalnych suszarń. Suszarnie w województwie zielonogórskim miały tego roku pracy ponad miarę i sporo kłopotów. Niektórych można było uniknąć, gdyby dyrekcja Zakładów Tłuszczowych, dobrze przecież poinformowana o lubuskiej „rzepakowej górze" zrezygnowała z przerzutu do naszych suszarń nasion z woj. poznańskiego. Największe „korki" powstały w powiatach Żary, Żagań, Szprotawa i Nowa Sól, które jako główny punkt rozładunku miały suszarnię w Kożuchowie. Co dzień przychodziło tu do suszenia ponad 60 ton rzepaku. A przesuszyć można było i suszono niewiele ponad 30 ton. Było więc — mimo pracy na kilka zmian — chaosu sporo i narzekań niemało. Na kogo? Przede wszystkim na dyrekcję Zakładów Tłuszczowych w Szamotułach i te władze w naszym województwie, które niefrasobliwie nie oponowały szamotulskim decyzjom.

ETATOWY MAGAZYNIER — SPOŁECZNY KONTROLER

Parę lat temu na punktach skupu pojawili się ludzie, którym w Wojewódzkim Oddziale Związku Plantatorów Roślin Oleistych powiedziano: „brońcie interesów plantatora". Społeczny czynnik nie bardzo wiedział jak ma się do tej obrony zabrać i co na punkcie skupu robić. Niektórzy pomagali rolnikowi ściągać worki z wozów, inni pomagali magazynierowi lub z ciekawości albo bez większego zainteresowania obserwowali co się na punkcie dzieje. Najczęściej jednak społeczny kontroler — bo tak zwano rzeczników społecznej obrony plantatora — czuł się w swojej roli nienajlepiej. Jakże mógł się czuć dobrze skoro magazynier i inni etatowi pracownicy GS — często do niego mówili: „Czego tu szukasz"! Po co cię tu przysłali!".

Minął jeden sezon, minął drugi. Dziś nikt już takich pytań nie zadaje. Dziś kontroler wie dobrze co ma robić. Wie to także magazynier. Obowiązki kontrolera społecznego są sformułowane jasno: ma dbać o to, aby odbiór surowca i rozliczanie z dostaw odbywało się zgodnie z przepisami. Jeśli te przepisy kontroler zna dobrze i pilnuje, by nikt ich nie naruszał, interes plantatora na pewno nie cierpi. W wyniku dobrej, sumiennej pracy społecznych kontrolerów udało się w wielu przypadkach zapobiec nieekwiwalentnej wycenie sprzedawanego na punktach skupu ziarna. Dzięki szybkim i skutecznym interwencjom społecznego organu plantatorów suma globalnych wypłat za rzepak wzrosła — jak obliczono — o ponad 1 milion zł. Nie znaczy to wcale, że ktoś świadomie mógłby ich na taką sumę oszukać. Oznacza to tylko, że interwencje, pomoc i wyjaśnienia kontrolerów przy pobieraniu prób, określaniu stopnia zanieszyczczenia czy zawilgocenia pozwoliły bardziej dokładnie i sprawiedliwie oszacować wartość dostaw.

Zdarzało się przed laty i teraz jeszcze zdarzyć się może, że tam gdzie kontroler nie jest zbyt wnikliwy i dociekliwy, dokonuje się rozliczania plantatorów na podstawie oceny organoleptycznej (ocena na podstawie wrażeń wzrokowych, węchowych, smakowych lub dotykowych). W tym roku w ten sposób rozliczono m. in. 26 plantatorów w GS Bobrówko. Można na pewno powiedzieć, że ktoś — dostawca albo odbiorca — stracił.

Akcja skupu 65 została zakończona. W tym roku mimo technicznych trudności na punktach skupu, stwierdzono wyraźną poprawę w działalności gminnych spółdzielni i kontrolerów społecznych. Plantatorzy sami, bez niczyjej podpowiedzi stwierdzają, że załatwiano ich szybciej i lepiej niż przed rokiem. Chwalą szczególnie szybkość w rozliczaniu i wypłacaniu należności.

Oczywiście byłoby dziwne i nie bardzo zgodne z naturą rolnika, gdyby nie było narzekań. Są, ale jest ich mniej i mniejszego kalibru. Taka ocena daje satysfakcję wszystkim stronom rzepakowego interesu.

ST. STEFANIAK

406 nowych obiektów

W bieżącym roku 7 przedsiębiorstw podległych Zjednoczeniu Budownictwa Rolniczego ma przekazać do użytku 406 obiektów różnoraklego przeznaczenia. Znajduje się wśród nich m. in. 68 budynków mieszkalnych, 30 obór i wychowalni cieląt, 22 chlewnie i tuczarnie, 3 magazyny zbożowe, 2 suszarnie zielonek, 1 warsztat i 5 filii POM oraz 43 obiekty kubaturowe zaplecza technicznego przedsiębiorstw własnych.

Obiekty tej ostatniej grupy stanowią o wzroście mocy przerobowej PBRol, która w końcowych latach przyszłej pięciolatki ma osiągnąć 600 mln złotych.

Skorygowany plan rzeczowy za 3 kwartały został wykonany w 58 proc., co stanowi najwyższy w kraju wskaźnik przekazywania obiektów do użytku.

al.

Wsie strzelecko - krajeńskie w nowej szacie

Przebrzmiała już akcja osiedleńcza. Wydano 5.112 aktów własności. Każdy rolnik stał się pełnoprawnym właścicielem. Nastąpiła stabilizacja. Przeszło 50 proc. ludności wiejskiej — to młodzi obywatele urodzeni na Ziemi Strzeleckiej. Dla nich są tutaj strony rodzinne, oni tutaj odziedziczą ojcowiznę. Oni spędzili tutaj dzieciństwo, okres młodzieńczy, a teraz zdobywają zawód, potem pracą i własną rodziną.

Te okoliczności mają wielorakie aspekty. Przede wszystkim, począwszy od 1964 roku nastąpił przełom na wsi strzeleckiej w zakresie tempa remontów i nowego budownictwa. Odpowiedni klimat dla rozwoju ruchu budowlanego stworzyła uchwała KERM-u w sprawie wzmożenia remontów na obszarach wiejskich województw zachodnich i północnych.

Oto kilka danych liczbowych. W okresie 8 miesięcy br. wydano 48 pozwoleń na nowe obiekty, a rozpoczęto dotychczas budowę 45. Na 596 zgłoszonych remontów kapitalnych w tym roku wykonano już 510. W porównaniu do analogicznego okresu 1964 r. liczba nowych budowli w powiecie wzrośnie o 50 proc. zaś remonty zwiększą się o 25 proc.

W tym samym czasie Bank Rolny udzieli pożyczek budowlanych na kwotę ok. 3,5 mln zł, natomiast rolnicy otrzymali jednocześnie ćwierć miliona złotych ulg.

Największy ruch budowlany notuje się w gromadach Zwierzyn, Dobrówko, Gościm, najmniejszy w gromadach: Górki, Ogardy, Drawiny. Najwięcej dotychczas zainwestowali w budownictwie rolnicy: Józef Żytkowiak i Stanisław Bardyn w Ługach, Bronisław Szczur w Zwierzynie, Stanisław Kiełbik w Chomentowie, Jan Hewusz w Gościńcu i inni.

W wielu wsiach przystąpiono do masowego odnawiania elewacji budynków, naprawy i budowy płotów, zakładania ogródków kwiatowych. Wsie Górki i Lipie Góry mogą w tym względzie posłużyć jako wzór dla całego powiatu.

Wsie strzeleckie zaczynają przyodziewać nową szatę, ale są jeszcze rolnicy, którzy obrzydzają swoimi budynkami, płotami i ogródkami przydomowymi wygląd powiatu i swojej wsi. Są i tacy (jest ich na szczęście niewielu), którzy dopuszczają do dewastacji budynków. Nie uzupełniają oni na bieżąco dachówek w dachach, brakujących desek w drzwiach, sztachet w parkanach itp.

Mimo ogólnego wzrostu zainteresowania pracami konserwacyjnymi i remontowymi należy zaznaczyć że nie odpowiadają one jeszcze potrzebom chwili. Na terenie wiejskim trzeba budować rocznie około 50 nowych obiektów i objąć remontami 1000 budynków. (Duża ilość budynków wykonana jest z tzw. „muru pruskiego").

Takie tempo musi być osiągnięte w najbliższych latach i w związku z tym rady narodowe, GS-y, rzemieślnicy muszą przygotowywać się do realizacji tego zadania. Szczególna rola w tej dziedzinie przypada radom narodowym. One muszą do końca br. przeprowadzić lustrację wszystkich zagród wiejskich, ustalić plany konserwacji i remontów, inicjować rozwój budowlanych punktów usługowych, czuwać nad należytym zaopatrzeniem składnic GS-ów w materiały budowlane.

Z opóźnieniem przebiega lustracja zagród w gromadach: Dobiegniew, Górki, Stare Kurowo, Trzebicz i Zwierzyn, a jak wynika z najlepszych doświadczeń lustracja jest podstawową czynnością mającą na celu wykonywanie planowanych remontów.

O estetyce wsi decyduje w dużym stopniu usunięcie resztek gruzowisk. Sporo terenów zostało uporządkowanych. Pod tym względem, na wyróżnienie zasługują PGR-y. Pozostało jednak jeszcze do usunięcia u rolników ponad 4 tys m sześciennych z gruntów PFZ ponad 5 tys. m sześć. i z terenów PGR ponad 3 tys. m sześć. gruzów. Jest to stosunkowo duża masa a wiemy, że rok 1965 jest ostatnim w zakresie likwidacji skutków drugiej wojny światowej.

Troska o piękno wsi strzelecko-krajeńskich nie powinna sprowadzać się do jednej „akcji". Nowa estetyczna szata wsi najlepiej zaświadcza o kulturze i gospodarności rolników.

Kaczy eksport z Borowego Młyna

W kraju jest 7 państwowych ferm kaczych. Zielonogórska — w Borowym Młynie, nad jeziorem Chłop zalicza się do największych. Piąty rok kieruje nią Florian Waliński. Przed nim było 5 innych. Nie mogli sobie poradzić z prowadzeniem kaczego interesu, mimo, że odpowiadali za majątek nieporównywalnie mniejszy. 800 zaledwie sztuk liczyło wówczas stado podstawowe a odchów na tucznie przekraczał 3 tys. kaczek rocznie.

W czasie, kiedy z polecenia KP PZPR w Międzyrzeczu ferme przejmował nasz rozmówca, obiekt, mający doskonałe warunki terenowe, w niczym nie przypominał dzisiejszego. Ferma była zapuszczona, większość budynków strzechami kryta, na jej potrzeby pracowały tylko 3 inkubatory, a ludzie i dróg nie mieli odpowiednich dachów nad głowami. Nie było urządzeń do wożenia wody. Zresztą wody nie było, bo nie było studni.

Jest inaczej. Zostały poczynione niezbędne nakłady finansowe. Około kilometra drewnianego parkanu zabezpiecza majątek przed ginięciem na dużych zbiornikach wodnych. Widać też nowe obiekty gospodarskie i mieszkalne. W sumie jednak, ferma jest jeszcze niedoinwestowania. Rejestr potrzeb obejmuje wymianę przestarzałej sieci elektrycznej w inkubatorni, budowę kaczników, szop na tabor, magazynów na pasze. Należy bowiem pamiętać, że na terenie fermy stale przebywa ponad 2,5 tys. kaczek zaliczanych do stada podstawowego, że odchowuje się tu rocznie, głównie z przeznaczeniem na eksport, około 20 tys. drobiu rasy Pekin - Holender. Na potrzeby nie tylko naszego regionu, lecz wszystkich niemal województw, w 14 zainstalowanych inkubatorach lęże się w sezonie 130 tys. piskląt. Niemal 100 proc. trafia do odbiorców, bo w Borowym Młynie znikomy jest odsetek tzw. upadków. Zasługa w tym lekarzy weterynarii Aleksandra Galantowicza i Ryszarda Szewczyka, dzięki którym za kadencji Floriana Walińskiego na terenie fermy nie zanotowano groźniejszych epidemii. Tylko raz wkradł się nieznany wirus i zniszczył 2 tys. jednodniowych piskląt. Choroba została jednak szybko opanowana.

Interesowała nas rentowność fermy. Niestety, informator nie był w stanie zaspokoić naszej ciekawości, jako, że placówka ta nie znajdzie się na własnym rozrachunku. A tego pragnie jej kierownictwo i załoga, która gdyby ten postulat został zrealizowany jeszcze bardziej byłaby zainteresowana wynikami swojej pracy. A są one, w przeciwieństwie do ferm od podstaw wybudowanych i nowocześnie wyposażonych, godne odnotowania.

al

Z życia partii

Spośród 243 przedsiębiorstw rolnych podległych WZ PGR, 36 to gospodarstwa wieloobiektowe zwane potocznie PWGR. Powołane zostały one w tym celu, aby kooperując między sobą, przede wszystkim w dziedzinie produkcji zwierzęcej, wprowadzając specjalizację w dziale produkcji roślinnej i zwierzęcej w poszczególnych gospodarstwach oraz nową technologię produkcji, mogły lepiej wykorzystywać posiadane środki produkcji i oszczędniej gospodarować siłami ludzkimi. Temu celowi ma także służyć wyższy poziom wykształcenia kierowniczego personelu PWGR.

Pięcioletni okres gospodarowania PWGR wskazuje na to, że w większości wykonują one swe planowe zadania, osiągając wyższe plony niż pozostałe przedsiębiorstwa i co najważniejsze — niższym kosztem.

Przyszły plan 5-letni ustala dla PWGR wysokie zadania produkcyjne. Warto więc zastanowić się nad formami organizacyjnymi społeczno - politycznych organizacji działających w PWGR, które mają i będą mieć wpływ na realizację tak produkcyjnych jak i socjalno - bytowych oraz kulturalno - oświatowych zadań.

Strukturę władz związkowych należy uznać za odpowiednią: na „szczeblu" PWGR działa rada zakładowa, zaś w gospodarstwach rady oddziałowe. Natomiast rady robotnicze — będące organem wykonawczym samorządu robotniczego — działają tylko w gospodarstwach i spełniają funkcje kontrolno - wykonawczą jedynie w stosunku do ich kierownictw. Brak jest organu samorządu robotniczego, który by — niezależnie od sesji KSR — spełniał te ważne funkcje w stosunku do dyrekcji przedsiębiorstwa wieloobiektowego. Wydaje się, że powinna być utworzona rada robotnicza PWGR lub prezydium KSR, do których wchodziliby przedstawiciele gospodarstw, rady zakładowej i komitetu zakładowego oraz organizacji ZMW i SITR (w sumie 7—9 osób). Potrzebę takiego organu dyktują: brak systematycznej kontroli funduszu płac i poziomu zatrudnienia, brak kontroli kasacji, sprzedaży i zakupu sprzętu rolniczego i mechanicznego, brak kolektywnego detalizowania zadań dla poszczególnych działów produkcji i gospodarstw w zakresie zatrudnienia i organizacji pracy, oszczędności materiałów, poprawy warunków pracy itd. Sesje KSR nie są z reguły poprzedzane wnikliwą i rzetelną oceną materiałów i wniosków przedkładanych przez dyrekcję. Opiniowanie dyrektorów, kierowników i odpowiedzialnych pracowników administracji odbywa się poza samorządem robotniczym.

Do refleksji skłania również struktura organizacyjna partii w przedsiębiorstwach wieloobiektowych. Jest ona dotychczas bardzo zróżnicowana. W województwie naszym jest kilka form organizacyjnych partii w PWGR. W dziewięciu z nich istnieją komitety zakładowe, zaś w poszczególnych gospodarstwach działają POP. Są to organizacje najbardziej żywotne, przejawiające wiele inicjatywy produkcyjno - społecznej i mające wpływ na decyzje dyrekcji. W dwóch PWGR, o niewielkiej liczbie członków partii, działają POP obejmujące wszystkich towarzyszy z gospodarstw. Odległość od centrum gospodarczego wpływa na niską frekwencję zebrań, na słabą żywotność tychże POP.

DYSKUSYJNIE - o formach organizacyjnych partii i samorządu robotniczego w PWGR

Najszerzej praktykowaną formą organizacyjną (w 25 przedsiębiorstwach) są samodzielne POP podlegające komitetom gromadzkim, które w niewielkim stopniu ingerują w gospodarkę PGR. Nie ma więc w 25 przedsiębiorstwach na „szczeblu" PWGR żadnego kierownictwa partyjnego. Więź między organizacjami partyjnymi jest luźna, spełniania przez sekretarzy POP uczestniczących w naradach organizowanych przez KP PZPR i gromadzkie lub sesjach KSR. Walorem tej formy organizacyjnej jest bezpośrednia więź z komitetami powiatowymi, brakiem — niedostateczny wpływ partii na decyzje i przedsięwzięcia dyrekcji oraz organizacji społecznych PWGR. Ponieważ w niektórych rejonach województwa przewaga PGR jest duża (pod względem udziału tego sektora w ogólnej strukturze użytków rolnych) wstrzymuje się organizację komitetów zakładowych PWGR z obawy, że tego rodzaju posunięcie doprowadziłoby do... rozwiązania komitetów gromadzkich.

Niezależnie więc od udziału aktywu pegeerowskiego w pracy na rzecz terytorialnego społeczno - produkcyjnego działania, istnieje potrzeba pogłębienia więzi produkcyjnych między poszczególnymi POP działającymi w ramach przedsiębiorstwa wieloobiektowego. Dlatego wydaje się, że komitety zakładowe w PWGR (przy utrzymaniu dotychczasowych uprawnień POP w gospodarstwach), powinny być podstawową formą organizacyjną partii. Zaproponowałbym nawet tworzenie w brygadach o zatrudnieniu stałym, a więc hodowlanych, warsztatowych, transportowych, budowlano - remontowych, w przemyśle rolnym — grup partyjnych, o ile liczebność zatrudnionych w nich towarzyszy na to pozwala. Grupy takie mogłyby oddziaływać na uaktywnienie członków partii w produkcji.

PWGR — to zupełnie inny organizm gospodarczy aniżeli jednoobiektowe przedsiębiorstwa rolne. Tu trzeba na bieżąco koordynować planowanie i dysponowanie środkami na cele socjalne, bytowe, kulturalne, oświatowe dla poszczególnych gospodarstw, dzielić środki inwestycyjne, organizować wykonawstwo remontów, zaopatrywać gospodarstwa w środki produkcji i organizować ich racjonalne wykorzystanie, organizować szkolenie ogólne i zawodowe wszystkich załóg, koordynować pracę organizacji masowych, kierować pracą załogi.

Pomoc dla administracji PWGR w realizacji tych zadań, po połączeniu i jednoczesnym sprawowaniem nad nią kontroli zapewnić by mogły dobrze działające komitety zakładowe PWGR.

Baw.

Kącik PORAD PRAWNYCH

Czytelnik nasz M. Z. z powiatu słubickiego, pracujący obecnie jako stolarz pisze, że w powiecie krośnieńskim znajduje się gospodarstwo rolne, które chciałby on nabyć od państwa. Obecna właścicielka tego gospodarstwa nie uprawia go i nie opłaca podatków. W związku z tym uważa, że Prezydium PRN powinno ją wywłaszczyć i umożliwić jemu nabycie. W zakończeniu listu prosi nas o poinformowanie jakie ma możliwości nabycia upatrzonego przez siebie gospodarstwa.

ODPOWIADAMY: Zgodnie z art. 31 ustawy z dnia 28 czerwca 1962 roku o przejmowaniu niektórych nieruchomości rolnych w zagospodarowanie lub na własność państwa oraz o zaopatrzeniu emerytalnym właścicieli tych nieruchomości i ich rodzin (Dz. U. nr 38, poz. 166) z tytułu zadłużeń właściciela nieruchomości rolnej, może być w zasadzie przejęta przymusowo na rzecz państwa tylko taka część gruntów, jaka według oszacowania wystarczy na zaspokojenie przypadających od właściciela należności. Cała nieruchomość może być przejęta jedynie wówczas gdy zadłużenie przekracza 50 proc. wartości gruntów, a przejęcie części spowodowałoby jej podział sprzeczny z interesem społeczno-gospodarczym. (Orzeczenie w przedmiocie przejęcia całości lub części nieruchomości rolnej następuje na podstawie postanowienia sądu powiatowego, na wniosek organu finansowego, wykonującego uchwałę prezydium powiatowej rady narodowej o wszczęciu postępowania). Nadmieniamy, że obowiązujące przepisy nie nakazują prezydiom rad narodowych wszczynać postępowania w każdym przypadku istnienia zadłużenia, a dają im jedynie takie uprawnienie.

Dopóki nieruchomość stanowi własność określonej osoby fizycznej — państwo nie może nią rozporządzać, a więc nie może jej i sprzedać Czytelnikowi. Nie znaczy to jednak wcale, by państwo zobowiązane było zawrzeć umowę sprzedaży z Czytelnikiem po ewentualnym przejęciu nieruchomości na rzecz państwa. Przy sprzedaży nieruchomości państwowych obowiązują pewne zasady określone w zarządzeniu Ministra Rolnictwa z dnia 24 września 1962 r." w sprawie ceny, warunków i trybu sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych (Monitor Polski nr 17, poz. 71 z późn. zm.). Zgodnie z par. 15 cyt. zarządzenia (w brzmieniu ustalonym nowelą z dnia 15 czerwca 1965 r. — Monitor Polski nr 39, poz. 219) „kandydatów na nabywców państwowych nieruchomości rolnych ustala w drodze decyzji organ administracji rolnej prezydium powiatowej rady narodowej na wniosek Banku Rolnego po zasięgnięciu opinii czynnika społecznego (komisji rolnictwa i zaopatrzenia ludności gromadzkiej rady narodowej, kółka rolniczego)".

Piękna edycja PWN

Nakładem polskiego wydawnictwa muzycznego w Krakowie ukazało się nowe, monumentalne dzieło albumowe „Chopin na obczyźnie". Jest ono drugą częścią wydanego przed 10 laty przez PWM i stanowiącego do dziś dnia prawdziwą atrakcję bibliofilską albumu „Chopin w kraju".

Na 360 stronach wielkiego formatu zgromadzono liczne ilustracje przedstawiające miejsce upamiętnione pobytem Chopina, zdjęcia i portrety osób z kręgu jego znajomych, oraz reprodukcje listów, rękopisów i nut. Wśród blisko 700 różnego rodzaju dokumentów znajdzie czytelnik nieznanych dotychczas kart z życia wielkiego kompozytora, pochodzących ze zbiorów krajowych i zagranicznych.

Autorami pracy są: Maria Mirska i Wł. Hordyński. Całość uzupełniła i zredagowała Jadwiga Ilnicka.

Album „Chopin na obczyźnie" wydany zostanie obok polskiej — również w wersjach obcojęzycznych.

UWAGA HODOWCY GĘSI

z terenu woj. zielonogórskiego

Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie w Nowej Soli przypominają, że najlepszą cenę skupu gęsi można otrzymać od 18 października br.

HODOWCO —nie zwlekaj — posiadane stadko zawieź do punktu skupu GS. Późniejszy termin jest niekorzystny dla hodowcy.

AKTUALNY CENNIK:

Rodzaj drobiu	okres skupu	cena za 1 kg białe	szare
gęsi do tuczu	10.8.—18.10.	29 zł	27 zł
gęsi do tuczu	19.10.—22.11.	28 zł	26 zł
gęsi do tuczu	23.11.—17.12.	25 zł	23 zł
gęsi po sezonie tuczu	18.12.—9.8.	20 zł	18 zł

K-2382

PRACOWNICY

Kierownictwo Państwowego Domu Opieki w Brzeźnicy, pow. Krosno Odrz. zatrudni kwalifikowaną kucharkę. Dla osoby samotnej mieszkanie zapewnione. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 2263-G

Inżyniera lub technika budowlanego z długoletnią praktyką do działu inwestycji przyjmie Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego w Gorzowie Wlkp. Świerczewskiego 85. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dziale kadr. K-2440

Nowosolskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Nowej Soli ul. Głowackiego nr 13 zatrudnią od zaraz pracowników na następujących stanowiskach w branży obuwniczej: **2 modelarzy, 4 pracowników** w kontroli technicznej, **4 pracowników** w dziale technicznego przygotowania produkcji. Od kandydatów wymagana jest dobra znajomość produkcji obuwia systemem zmechanizowanym względnie ręcznym. Warunki pracy i płacy do omówienia w komórce kadr od godz. 7.00 do 15.00. K-2360

Gorzowskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Gorzowie Wlkp., ul. Młyńska 4, tel. 30-25, 30-26 zatrudnią natychmiast **pracownika** do działu inwestycji. Wymagane wykształcenie średnie techniczne, możliwie budowlane. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-2413

4 czeladników masarskich przyjmie do pracy od zaraz Zarząd Spółdzielni Przemysłu Spożywczego „Przyjaźń" w Słubicach ul. Mirosławskiego 2. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-2289

Zootechników z wykształceniem średnim na staż pracy i po stażu zatrudni Wojewódzka Stacja Oceny Zwierząt. Warunki pracy i płacy do omówienia. Adres: Zielona Góra, ul. Bema 32/34. K-2245

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej w Zielonej Górze, pl. Powstańców Wlkp. nr 1 przyjmie z dniem 1. X. 1965 r. **pracownika** (mężczyznę) na stanowisko **instruktora.** Wymagane wykształcenie przynajmniej średnie ogólnokształcące. Uregulowany stosunek do służby wojskowej. K-2330

Biuro Dokumentacji Technicznej Pracownia w Zielonej Górze ul. Wrocławska 18 przyjmie do pracy **starszego projektanta lub projektanta budowlanego i elektryka oraz asystentów projektanta budowlanego.** Wymagane kwalifikacje zgodnie z zarządzeniem nr 25 prezesa KUA z dnia 24 września 1957 r. K-2332

Zakład Wytwórczy Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego „Spomasz" w Żarach, ul. St. Okrzei nr 104 przyjmie do pracy od 1 stycznia 1966 r. **inżynierów mechaników lub techników mechaników** do pracy w dziale gł. konstruktora i gł. technologa. K-2431

WP PKS Oddział I Przewozów Pasażerskich w Zielonej Górze, ul. Walki Młodych 29 zatrudni **12 kierowców** z I lub II kat. prawa jazdy, oraz **13 konduktorów** z wykształceniem podstawowym. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr Zielona Góra, Walki Młodych 29. K-2446

Spółdzielnia Pracy Stolarzy w Zbąszyniu, ul. Chłodna 6, tel. 3 przyjmie natychmiast **2 techników branży drzewnej** (specjalność meblarstwo) na stanowisko **kierownika zakładu i kierownika produkcji.** Wymagane wykształcenie średnie techniczne. Warunki pracy i płacy do omówienia z Zarządem Spółdzielni. K-2362

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Żaganiu zatrudni od zaraz **dekoratora** wystaw i wnętrz sklepowych. Wymagane warunki: ukończone technikum plastyczne, względnie inne przygotowanie zawodowe w tym kierunku. Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale obrotu towarowego Żagań, ul. Rynek 2. K-2444

KOMUNIKATY

Spółdzielnia Pracy Metalowców w Gorzowie Wlkp. zawiadamia, że z dniem 30. X. 1965 r. następuje likwidacja punktu zegarmistrzowskiego przy ul. Sikorskiego nr 96. W związku z powyższym uprasza się wszystkich klientów, którzy korzystali z usług do odebrania z naprawy zegarków i innych przedmiotów do dnia 20. 10. 1965 r. Wszelkie roszczenia materialne związane z działalnością punktu należy składać na piśmie do biura Spółdzielni do dnia 22. X. 1965. Po wymienionym terminie spółdzielnia nie będzie uwzględniać zgłoszonych pretensji. K-2417

UWAGA PLANTATORZY LNU!

Nadodrzańskie Zakłady Przemysłu Lniarskiego w Nowej Soli podają do wiadomości, że punkty skupu słomy lnianej w Czerwieńsku, Nowogrodzie, Przewozie, Lubsku, Żaganiu, Lipinkach i Szprotawie zostały zamknięte i dalszego skupu nie będą prowadziły. Plantatorzy, którzy nie dostarczyli plonu na powyższe punkty będą mogli jedynie dostarczyć słomę lnianą do punktów skupu czynnych przy bazach odziarniania w Nowej Soli i Radwanicach. Nadmienia się, że punkty skupu przy bazach będą czynne do dnia 15 października br. każdego dnia do godz 15. **Plantatorzy dostarczający plon do punktów skupu** przy bazach otrzymują wynagrodzenie za transport zgodnie z umową kontraktacyjną § 8 pkt. 2a. K-2441

Gazownia Miejska w Gorzowie Wlkp. poszukuje wykonawcę do oczyszczenia kotła dwupłomieniowego P-65/12 łącznie z kanałem kominowym do dnia 15.X. 65. Zgłoszenia mogą składać przedsiębiorstwa państwowe i prywatni uprawnieni do wykonywania takich robót. Zastrzegamy sobie prawo wyboru wykonawcy. K-2427

Zarząd Powszechnej Spółdzielni Spożywców

w Żaganiu

zawiaaamia

że z dniem 1 listopada br. zamierza wprowadzić na terenie śródmieścia sprzedaż mleka i pieczywa z donoszeniem do domu.

Wprowadzenie tej formy sprzedaży uzależnione jest od ilości zgłoszeń.

Zainteresowani proszeni są zgłaszać zamówienia do dnia 20 bm. do działu obrotu towarowego przy ul. Rynek nr 2 w godz. od 8 do 15.

Bliższe szczegóły do omówienia na miejscu. K-2443

PRZETARGI

Zakłady Włókien Sztucznych „Stilon" w Gorzowie Wlkp., ul. Fr. Walczaka 25 ogłaszają przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu sanitarki marki warszawa. Wym. pojazd jest po remoncie kapitalnym. Cena wywoławcza 67.200 zł. Warunki sprzedaży zgodnie z Monitorem Polskim nr 66 poz. 315 z dnia 23.8. 1960 r. Termin składania ofert w Z. Wł. Szt. „Stilon", Gorzów, ul. Fr. Walczaka 25 do dnia 20.10. 65 r. Przetarg odbędzie się 25.10. 1965 r. o godz. 10.00 w Z. Wł. Szt. „Stilon", ul. Fr. Walczaka 25 w Oddziale Transportu. Przed przystąpieniem do przetargu oferentów obowiązuje złożenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Z. Wł. Szt. „Stilon". Samochód można oglądać codziennie w Z. Wł. Szt. Oddział Transportu w godz. 10—13. K-2428

Państwowe Gospodarstwo Rolne w Kleszczewie, pow. Międzyzecz ogłasza przetarg na konserwację budynków mieszkalnych wewnątrz i zewnątrz z materiałów wykonawcy. Ofety pisemne należy składać do 15.X. 1965 r. Komisyjne otwacie ofert nastąpi 15.X. 1965 r. o godz. 10.00 w biurze gospodarstwa. Zastrzega się dowolny wybór oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne mające uprawnienia. K-2430

PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNICZNO-HANDLOWE



O/W w Gorzowie Wlkp.

INFORMUJE

o otwarciu nowego Zakładu Usługowego, oraz Sklepu Specjalistycznego w Zielonej Górze, ul. Warskiego 6.

Otwarcie sklepu części zamiennych do zmechanizowanego sprzętu domowego łącznie z Zakładem Usługowym nastąpi dnia 16. X. 1965 roku.

K-2408

SPRZEDAŻ

WÓZKI dziecięce, wielki wybór, nowoczesne modele. Brzostowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 1230-P

DOM piętrowy, 3 pokoje z kuchnią, z wygodami sprzedam. Cena 350 tys. zł. Po kupnie wolny oraz plac 2500 m kw. cena 70 tys. zł. Wiad. Częstochowa, ul. Sabinowska nr 40 Ceglarek. 1463-P

GOSPODARSTWO 9 ha, w tym sad, las, staw rybny, inwentarz żywy i martwy, dom dwurodzinny pilnie sprzedam. Mikołaj Wachowski Dąbrowa nr 6, pow. Zielona Góra 2239-G

MEBLE sypialne i stołowe używane sprzedam. Zielona Góra, Krośnieńska 1 w podwórzu 2245-G

JAWĘ-350 pilnie sprzedam. Stan bardzo dobry. Racula 92 k. Zielonej Góry. 2247-G

SAKSOFON alt w bardzo dobrym stanie tanio sprzedam. Cigacice, Tylna 4. 2251-G

GOSPODARSTWO, ziemia przy domu sprzedam. Smagur, Ochla 12, pow. Zielona Góra. 2265-G

DOM sprzedam. Zielona Góra, Działkowa 9. 2264-G

DUŻE zabudowania gospodarcze, dom, chlewy, stajnie, stodoła, wozownia, piwnice, zelektryfikowane, przy szosie, wraz z półtora hektarem sadu, w pełni owocowania, ziemia czarnoziem nadwiślański sprzedam. Maria Szczerba, Busko Zdrój, ul. Partyzantów 14 m 1. K-2437

OKAZYJNIE sprzedam komplet narzędzi dentystycznych. Sulechów, M. Fornalskiej 2 — Bućko. 2265-G

SPRZEDAM warszawę w rozliczeniu przyjmę motor. Zielona Góra, Drzewna 31/4 2268-G

HAMULCE ręczne do skody-1101, 1102 przerabia Warsztat Zielona Góra, Sulechowska 11. 2267-G

PIANINO marki „Sommerfeld", oraz inne używane meble sprzedam. Zielona Góra, tel. 36-73 2258-G

MZ-250 sprzedam. Wiad. Jasień, tel. 23 do godz. 15. 1468-P

WILLĘ, ogród, zabudowania sprzedaam. 200 tys. zł. Konopa, Margonin, ul. Marchlewskiego 34, pow. Chodzież. 1476-P

KOMPRESATOR oraz pistolet do malowania „kratzberger" sprzedam. Zielona Góra, Żeromskiego 14 parter. 2274-G

KOMPLET stylowy, „zimmler", 6 foteli kanapę sprzedam. Zielona Góra, Strzelecka 11 m. 13 po 16. 2273-G

DOMEK sprzedam. Zielona Góra, ul. Piękna 19. 2276-G

TAKSOMETR sprzedam. Wiad. Gorzów Wlkp., ul. Chopina 60/5 po 15. 1470-Pa

SPIESZNIE tanio sprzedam gospodarstwo rolne 7,5 ha, własność, nie zadłużona, budynki murowane zelektryfikowane ze zbiorami. Henryk Wawrzyniak, Wtórek, p-ta i powiat Ostrów Wlkp. 1466-P

TAKSOMETR halda sprzedam. Sulęcin, postój taksówek 2269-G

KREDENS jasny, stołowy sprzedam. Zielona Góra, Wazów 20 m. 1 2257-G

PRACA

POSZUKUJĘ pracy w charakterze sekretarki maszynistki na pół etatu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Niepodległości 25 dla 2243-G. 22-43-G

PRZYJMĘ 2 uczniów do warsztatu elektrycznego. Przylep 90 od godz. 7—8. 2249-G

STARSZA gospodyni poszukuje pracy. Zielona Góra, Kukulcza 6/2 2260-G

POTRZEBNA gosposia do dwóch osób. Zielona Góra, Zamenhofa 52/7. 2246-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem u siebie w domu. Zielona Góra, Lenina 8/1 2244-G

LOKALE

PRZYJMĘ 2 uczniów na pokój. Wiad. Biuro Ogłoszeń, Niepodległości 25. 2275-G

PRZYJMĘ na pokój uczennicę szkoły średniej. Zielona Góra, ul. Mickiewicza 3 sekretariat 2240-'G

GLOBULKI

«ZET»

zapobiegają niepożądanej ciąży. Do nabycia we wszystkich aptekach, drogeriach, kioskach „Ruch" i sklepach „Arged". Cena zł 7, na receptę zł 2.10.

K-2186

Gorzowskie Przedsiębiorstwo Budowlane „Zachód" w Gorzowie Wlkp., ul. Mieszka I nr 39, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie następujących robót elewacyjnych.

— budynek nr 38 w Kostrzynie — wartość robót 73 tys. zł, pow. m kw. 1.240
— budynek nr 39 w Kostrzynie — wartość robót 61 tys. zł, pow. m kw. 1.140
— budynek nr 2 w Dobiegniewie, wartość robót 50 tys. zł, pow. m kw. 1.100, wartość robót
— budynek nr 33 w Gorzowie wart. robót 100 tys. zł, pow. m kw. 2.100,
— budynek nr 36 w Gorzowie wart. robót 76 tys. zł, pow. m kw. 1.240,
— budynek nr 38 w Gorzowie wart. robót 76 tys. pow. m kw. 1.240,
— budynek Spokojna 3, wart. robót 157 tys. zł pow. m kw. 2.370,

Termin zakończenia robót 31 października 1965 r. Powyższe roboty będą wykonane przy użyciu sprzętu i materiałów wykonawcy. Dokumentacja kosztorysowa do wglądu w Dziale Przygotowania Produkcji przedsiębiorstwa. **Termin składania ofert do 11 października 1965 r.** Otwarcie ofert nastąpi w dniu 11 października 1965 r. o godz. 12 w siedzibie przedsiębiorstwa. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Spółdzielnie i przedsiębiorstwa prywatne zobowiązane są złożyć w kasie przedsiębiorstwa 10 proc. wadium kwoty przetargowej. Zastrzega się prawo wyboru oferenta, lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K-2402

Przedsiębiorstwo Państwowe, Stacje Radiowe i Telewizyjne w Poznaniu, ul Traugutta 1/9 ogłasza przetarg publiczny na wykonanie daszków ochronnych z siatki drucianej nad drogami dojazdowymi do masztu antenowego na Stacjach Telewizyjnych **w Górze k. Śremu i w Jemiołowie k. Łagowa Lub.** Roboty winne być wykonane w IV kwartale br. z materiałów własnych wykonawcy. Szczegółowych informacji technicznych o charakterze i rozmiarach robót udzieli dział inwestycji przedsiębiorstwa. Do udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach składać należy pod wyżej podanym adresem inwestora do dnia 18 października 1965 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 19 października br. o godz. 10 w biurze przedsiębiorstwa — Poznań, ul. Traugutta 1/9 pokój nr 50 Zastrzega się prawo wyboru dowolnego oferenta. K-2433

W październiku

wielka akcja premiowa

„Liczyrzepki"

DWUKROTNE LOSOWANIE CENNYCH NAGRÓD

Nadto nadal 500 tysięcy zł za 5 trafień

KORZYSTAJ Z WYJĄTKOWEJ OKAZJI!

K-2435

POKÓJ, kuchnia, stare budownictwo zamienię na 2 pokoje, kuchnię. Wiad. Biuro Ogłoszeń, Niepodległości 25. 2256-G

SAMOTNA pracująca poszukuje pokoju w Zielonej Górze lub Czerwieńsku. Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń, Niepodległości 25. 2272-G

MIESZKANIA cztero i dwupokojowe z łazienkami zamienię na domek jednorodzinny. Gorzów, Mickiewicza 24/6. 1464-P

2 POKOJE, kuchnia, stare budownictwo zamienię na podobne lub większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Niepodległości 25 dla nr 2259. 2259-G

2 INŻYNIERÓW pilnie poszukuje pokoju na okres 2—3 miesięcy. Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń, Niepodległości 25. 2250-G

SPÓŁDZIELCZY pokój z kuchnią, c. o. Szczecin zamienię na podobne w Zielonej Górze. Szczecin, Armii Czerwonej 13, klatka E m. 8 K-2433

PANIENKA poszukuje pokoju. Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń. 2251-G

PRZYJMĘ na pokój pana. Wiad. Biuro Ogłoszeń, Niepodległości 25. 2270-G

RÓŻNE

GARBUJE, farbuje, uszlachetnia wszelkiego rodzaju skóry futerkowe, odnawia futra, kożuchy, kurtki, płaszcze skórzane, lisy rude utlenia tanio Zakład Usługowy „Foka", Stargard Szczeciński, Basztowa 1, tel. 3882. K-2385

ZGUBY

ZGUBIONO pieczątkę o brzmieniu: Warsztat Stolarski Meblowo-Usługowy Patalas Jan, Zielona Góra, Dz. Jędrzychów nr 60 b. 2271-G

JÓZEFA PASIECZNIK zgubiła prawo jazdy kat. III 0109/65 zawodowe wydane przez Wydział Komunikacji Prez. MRN Zielona Góra. 2261-G

TADEUSZ FIGAT zgubił legitymację szkolną wydaną przez Liceum Ogólnokształcące Szprotawa 1472-P

ZGUBIONO dowód rejestracyjny na ciągnik zetor major 3011 nr rejestracyjny ZA 1424 wydany przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Zielona Góra dla PGR, Zakład Ogrodniczy Zielona Góra. K-2425

ZGUBIONO dowód rej. samochodu nysa nr ZH-0996 wydany przez PMRN Zielona Góra dla Zakładów Szczecinlarsko-Szczotkarskich Zielona Góra. 2242-Ga

STANISŁAW ANSION zgubił prawo jazdy kat. I — 0111/59 oraz dow. rej. samochodu skoda nr ZH-0883 wydany przez PMRN Zielona Góra 2242-G

KAZIMIERA OKUPNIK zgubiła świadectwo 7 klasy wydane przez Szkołę Podstawową we Wschowie. 1467-P

JAN BUSZKIEWICZ, MIROSŁAW RYMSZA zgubili legitymacje nr nr 204, 208 wydane przez Technikum Elektro-Mechaniczne w Gorzowie. 1459-P

STANISŁAW RESZKA zgubił świadectwo dojrzałości wydane w roku 1964 przez Technikum Samochodowe Olsztyn. 1462-P

ELŻBIETA DACEWICZ zgubiła legitymację 893 wydaną przez Technikum Elektryczne Zielona Góra. 2253-G

BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM
Zielona Góra,
Al. Niepodległości 25
tel. 661 wewn. 40
przyjmuje
OGŁOSZENIA DROBNE
I KREDYTOWE

Cena ogłoszeń drobnych: — sprzedaży, kupna, lokalowych, matrymonialnych i inanych 5 zł za jeden wyraz.

Przy ogłoszeniach dotyczących sprzedaży i kupna nieruchomości i samochodów pobiera się dodatek wysokości 50 proc.

Ogłoszenia o poszukiwaniu pracy, osób, o zgubach — cena 2,50 zł za jeden wyraz. Nekrologi — 16 zł za 1 cm kw.

Przy ogłoszeniach ofertowych pobiera się opłatę manipulacyjną w wysokości 10 zł.

Za ogłoszenia w wydaniach niedzielnych pobiera się dodatek w wysokości 50 proc.

Ogłoszenia drobne przyjmują również urzędy pocztowe.

ZGUBIONO list przewozowy nr 1875 z dnia 11.3.1965 r. na dostarczony węgiel kamienny kostka dla Cegielni w Małomicach przez Kopalnię Węgla Kamiennego „Bobrek". K-2429

LUCJAN ROSOŁEK zgubił świadectwo ukończenia 8 klasy wydane przez Liceum Ogólnokształcące w Słubicach. 1465-P

JÓZEF LEŚNIEWSKI zgubił świadectwo ukończenia kursu wydane przez Zakład Doskonalenia Zawodowego Zielona Góra. 2262-G

STANISŁAW HARASIMIUK zgubił prawo jazdy samochodowo-motocyklowe kat. III zawodowe wydane przez Wydział Komunikacji w Zgorzelcu. 1471-P

HENRYK SWINAREK zgubił legitymację szkolną wydaną przez ZSZ nr 1 w Nowej Soli. 1475-P

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 83 wydaną przez ZSZ Wschowa na nazwisko Ryszard Skrzypczak. 1474-P

LESZEK PATEK zgubił legitymację służbową nr 794 wydaną przez PPRN Gorzów Wlkp. 1476-P

ZGINĄŁ młody pies foksterrier, dwumiesięczny. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem na adres: Malinowski, Gorzów, Świerczewskiego 1. 1464-Pa

MIECZYSŁAW SOKOŁOWSKI zgubił legitymację szkolną nr 125 wydaną przez SRB Gorzów Wlkp. 1464-Pb

Dnia 7 października 1965 roku zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie

Tow. JAN PELC

długoletni pracownik i sekretarz POP Zielonogórskiego Przedsiębiorstwa Surowców Wtórnych w Zielonej Górze.

Cześć Jego Pamięci!
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy.

K-2445

KRONIKA MIEJSKA

POD ROZWAGĘ

P. Halina M. wstąpiła do sklepu nr 11 przy ul. Wrocławskiej po pół kg kaszy.

— Kasza jest tylko w kilogramach — stwierdziła ekspedientka.

— A czy nie mogłaby pani rozważyć?

— Nie, bo kasza jest za tania — padła odpowiedź.

CO KTO STRACIŁ



Jeżeli spotkacie na ulicy zarośniętego gościa, to nie myślcie sobie od razu, że to student albo literat. Może to być po prostu p. Jan Duda, który oddał do naprawy elektryczną maszynkę do golenia i już więcej jej nie zobaczył, jako że zginęła w Uniwersalnym Warsztacie Radiomechanicznym „Radiofon" przy ul. Kierownik zakładu zaproponował wprawdzie p. Dudzie odszkodowanie w wysokości 300 zł, ale klient nie przyjął, ponieważ zapłacił za maszynkę 550 zł. Ale straty już się chyba wyrównały. Klient stracił maszynkę, a „Radiofon" dobrą reklamę.

KOMINIARZ



Kiedy do Płotów w powiecie zielonogórskim przyjeżdża kominiarz, nikt już nie zamyka tzw. cugów w obawie przed sadzą. Nie ma bowiem powodu do paniki. Kominiarz i tak nie zajrzy do kominów, a tylko do miejscowego sklepu.

Rejonowa narada przedstawicieli przedsiębiorstw transportu samochodowego

Z inicjatywy Wydziału Komunikacji MRN w Zielonej Górze odbędzie się 14 br. w sali kolumnowej Prezydium WRN narada dyrektorów przedsiębiorstw transportu samochodowego, kierowników tzw. gospodarstw samochodowych oraz pracowników odpowiedzialnych za prowadzenie spraw transportowych z terenu miasta oraz powiatów zielonogórskiego i sulechowskiego.

Tematem obrad będzie m. in. omówienie zagadnień związanych z obsługą sezonową pojazdów, nieprawidłowościa w eksploatacji i utrzymaniu stanu technicznego pojazdów, prowadzeniem ewidencji pojazdów, podnoszeniem kwalifikacji kierowców i bezpieczeństwa ruchu drogowego.

W naradzie wezmą udział przedstawiciele Ministerstwa Komunikacji, Wydziału Komunikacji Prezydium WRN, WKR, Inspektoratu Ruchu Drogowego, MO, Prokuratury, Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych, CPN i TOS.

(ski)

Nowa szklarnia kwiatowa

W ogrodnictwie Zakładu Zieleni Miejskiej przy ul. Botanicznej dobiega końca budowa nowej szklarni kwiatowej. **Będzie ona miała powierzchnię 400 m kw. Koszt budowy wyniesie 370 tys. zł.**

Cała powierzchnia nowej szklarni będzie wykorzystana na plantację t.zw. goździków — amerykanów, których dotychczas brakowało w mieście. Już wczesną wiosną ukażą się w sprzedaży goździki, wyhodowane w nowej szklarni.

(r)

Życzliwość na co dzień

U p. Genowefy Janiec — zamieszkałej przy ul. Obywatelskiej 1/18, tel. 26-84, można odebrać **zegarek damski znaleziony w ub. niedzielę w okolicy Palmiarni.**

W ub. tygodniu, na pl. Powstańców Wielkopolskich, obok Przychodni Specjalistycznej, znaleziono rulon linoleum. **Zguba jest do odebrania u p. Kazimiery Leśniewicz, ul. Zamkowa 35.**

2 bm. zgubiono koło kina „Nysa" zegarek marki „anker". Właściciel **p. H. Grzelak** prosi znalazcę o zwrot zguby. Adres: Nowa Sól, ul. H. Sawickiej 5. Znalazcę czeka nagroda. Do 13 bm. można porozumieć się z p. Grzelakiem w Domu Akademickim, ul. Podgórna 50.

Po otrzymaniu skryptów odbędą się egzaminy

Uczestnicy kursu prawa pracy, który zorganizował Zarząd Okręgu Zrzeszenia Prawników Polskich i WKZZ poinformowali nas, że **kurs skończył się 3 miesiące temu, a do dziś nie otrzymali potrzebnych skryptów i nie mogą przygotować się do egzaminu.**

Organizatorzy kursu zawiadomili, że z chwilą otrzymania potrzebnych skryptów, wyśle się je zainteresowanym. **Egzaminy zorganizuje się dopiero w miesiąc po rozesłaniu skryptów.**

(r.)

Co z biblioteką w Raculi?

Na początku sierpnia zamknięto bibliotekę w Raculi, a mieszkańców pozbawiono możliwości korzystania z książek.

Prezydium GRN twierdziło, że bibliotekę zamknięto z powodu remontu Wiejskiego Domu Kultury, w którym mieści się lokal biblioteczny. **Tymczasem okazało się, że w lokalu biblioteki zamieszkał nowy kierownik WDK, a przed kilku dniami bibliotekarce wręczono wypowiedzenie z pracy.**

Czyżby miało to oznaczać zlikwidowanie biblioteki? O odpowiedź prosimy Wydział Handlu Prezydium MRN. (r)

Objazd z powodu zamknięcia ul. Waryńskiego

Od dziś ul. Waryńskiego będzie zamknięta dla ruchu kołowego. W związku z tym autobusy linii „0" i linii nr 2 będą kursowały inną trasą.

Wszystkie wozy kursujące ul. Nowotki jeździć będą ul. Kingi, Podgórną, Wazów do Staszica. Z powrotem z ul. Staszica, ul. Wazów, Podgórną i Piaskową do Nowotki.

Autobusy tych dwóch linii kursować będą tak aż do odwołania, do czasu otwarcia dla ruchu ul. Waryńskiego.

(ski)

20 lat istnienia Oddziału ZUS w Zielonej Górze

W sobotę, o godz. 12.30, w kinie „Newa" odbędzie się uroczysta akademia z okazji XX rocznicy działalności instytucji ubezpieczeń społecznych na Ziemi Lubuskiej.

8 października 1945 r. powstała w Zielonej Górze Ubezpieczalnia Społeczna, której kontynuatorem jest Oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Ubezpieczalnia powstała jako oddział dyrekcji poznańskiej. Zakres pracy, mimo ciężkich pionierskich warunków był niemały. Obejmował udzielanie pomocy lekarskiej ubezpieczonym, zapewnienie środków leczniczych, szpitali i sanatoriów, wypłatę zasiłków chorobowych, ściąganie składek od pracodawców, a także czynności przygotowawcze w zakresie świadczeń rentowych.

W 1950 r. nastąpiło dalsze organizacyjne scalanie ubezpieczeń społecznych. Ubezpieczalnię Społeczną zlikwidowano, a czynności przez nią wykonywane przejął Oddział Wojewódzki ZUS i 2 oddziały obwodowe w Zielonej Górze i Gorzowie. Ubezpieczenia przechodziły kolejną reorganizację, aby wreszcie w 1960 r. dojść do obecnej formy działalności. **Powstał w tym czasie Oddział ZUS posiadający inspektoraty w Gorzowie, Żarach, Nowej Soli i Świebodzinie oraz punkty informacyjne przy wszystkich prezydiach powiatowych rad narodowych.**

Warto zaznaczyć, że obecnie 60 proc. ludności Ziemi Lubuskiej jest ubezpieczonych w ZUS. Oddział kontroluje poza tym działalność ubezpieczeniową w 2.124 zakładach wypłacających zasiłki, administruje tzw. portfelem rentowym około 45 tys. osób, wypłaca co miesiąc renty 31.300 osobom, wydaje miesięcznie na zasiłki chorobowe ponad 6.330 tys. zł, na zasiłki rodzinne — 22.842 tys. zł miesięcznie, na renty starcze i inwalidzkie — 23.502 tys. zł miesięcznie.

Oddział kontroluje absencję chorobową w zakładach posiadających własne ambulatoria lekarskie, szkoli rocznie 2 tys. referentów zajmujących się zasiłkami i 200 referentów zajmujących się sprawami rentowymi. Przeciętnie w skali miesięcznej Oddział rozpatruje 405 wniosków o renty starcze, rodzinne i inwalidzkie.

Osiągnięcia zawdzięcza Oddział ZUS swoim ofiarnym pracownikom. Uzyskano je w trudnych warunkach. Daje to jednak gwarancję pomyślnej pracy w przyszłości.

(Róż.)

Wznowił działalność klub fabryczny Zastalu

4 bm. rozpoczął się normalny, jesienno-zimowy okres działalności klubu fabrycznego Zastalu przy ul. Walki Młodych.

Zespoły akordeonistów grupy pierwszej ćwiczą w poniedziałki i w czwartki, grupy drugiej — w środy i soboty. Próby zespołu wokalnego odbywają się w środy i piątki w godzinach od 17 do 19.

W wielu sekcjach klubowych są jeszcze wolne miejsca. **Przyjmuje się szczególnie chętnych do zespołu wokalnego „Nastolatek" i kandydatów na solistów do zespołu estradowego.**

Bezpańskie psy i koty

Mieszkańcy Osiedla Chrobrego, a szczególnie ul. Krzywoustego narzekają na bezpańskie psy i koty.

Koty zagnieździły się w piwnicach. Nikt się nimi nie zajmuje i nie karmi. Są siedliskiem chorób i wylęgarnią pcheł. Nocą miauczą z głodu. Druga plaga to psy. Jest ich na Osiedlu coraz więcej i też się nikt nimi nie interesuje.

Podobne sygnały dochodzą do nas z innych rejonów miasta. **Trzeba, aby problemem tym zajęły się władze porządkowe i przykładnie karały tych, którzy wypuszczają psy bez opieki i nie dbają o nie.**

Przed kilku miesiącami pisaliśmy o projekcie otwarcia w mieście schroniska dla bezpańskich psów. **Uważamy, że realizację projektu trzeba przyspieszyć.** (ski)

Szkolenie i egzaminy dla nowo wstępujących do PZŁ

Jak nas poinformował Zarząd Wojewódzki PZŁ w Zielonej Górze, 10 bm. (tj. w niedzielę) o godzinie 10 rozpocznie się szkolenie dla kandydatów wstępujących do Polskiego Związku Łowieckiego. Szkolenie odbędzie się w biurowcu przy ul. Wyspiańskiego 12. Egzaminy odbędą się 15 października — strzelecki na strzelnicy w Chynowie oraz 16 października — teoretyczny.

Jutro uroczysty koncert z okazji Tygodnia LOK

W Teatrze Ziemi Lubuskiej im. Leona Kruczkowskiego odbędzie się jutro o godzinie 18 uroczysty koncert z okazji Tygodnia Ligi Obrony Kraju.

Po okolicznościowym referacie o działalności LOK, który wygłosi prezes Zarządu Wojewódzkiego Ligi Obrony Kraju **Zbigniew Zieleniewski** wystąpi Zespół Estradowy Śląskiego Okręgu Wojskowego z nowym programem artystycznym.

Komunikat MO

W jednostkach MO w województwie znajduje się 8 rowerów, które zostały skradzione lub zgubione. Są to: **rower damski „goplana" nr B-219305, męski „goplana" nr A-1372248, męski nr A-5001643, damski nr 1415136, męski „olimp" nr G-65005208, sportowy „diament" nr 4381883, damski „goplana" nr B-2019305 i męski „sport" nr 130329.**

Prosi się właścicieli tych rowerów o niezwłoczne skontaktowanie się z KW MO w Zielonej Górze, ul. Partyzantów, pokój nr 76, tel. 651 wewnętrzny 242.

— ✦ —

DZIŚ

PAŹDZIERNIK

8

BRYGIDY PELAGII

PIĄTEK

Teatry

Lubuski Teatr. im. L. Kruczkowskiego w Zielonej Górze godz. 17 — Zemsta

Scena lalkowa „Cudaczek" w Zielonej Górze — nieczynny

Teatr im. J. Osterwy w Gorzowie — nieczynny

Kina

„WENUS" — godz. 13.45 — Popioły (I seria, pol., od 16 lat, panor.), godz. 16, 18.30, 21 — Popioły (II seria)

„NYSA" — godz. 9.30 — Na szlakach Australii (radz., od 9 lat), dod.: W gorącym rytmie, godz. 11.15, 15.30, 20 — Denuncjacja (fr., od 16 lat, panor.), dod.: Antybiotyki, godz. 13.30, 17.45 — W zamkniętym kręgu (hiszp., od 16 lat, panor.)

„NEWA" — godz. 17 Beata (pol. od 16 lat), godz. 19 — Ziemia aniołów (węg. od 14 lat)

„WŁÓKNIARZ" — godz. 17, 19.15 — Ptaki (USA, od 16 lat)

„WARSZAWA" — godz. 19 — Zabawna buzia (USA od 16 lat)

CZERWIEŃSK — „Syrena" — Ach te dzieci

Wystawy odczyty

Pawilon BWA — Wystawa „Złotego Grona"

MUZEUM czynne od 9 do 15

SALON ZPAP — nieczynny

Apteki

Dyżur pełni apteka nr 9 przy ul. Chrobrego 43/44

Telefony

Pogotowie Milicyjne	07
Straż Pożarna	08
Pogotowie Ratunkowe	09
Szpital Wojewódzki	467
	468
	469
Informacja kolejowa	3638
Ośrodek Inf. Usł.	1700
	1300
Postoje taksówek:	
Plac Lenina	2668
Dworzec	2666
Postój bagażówek	2667

Więcej miejsc pracy niż kandydatów, ale trudności z zatrudnieniem kobiet

W ub. środę Prezydium MRN omawiało problemy zatrudnienia w mieście. **W końcu września w Wydziale Zatrudnienia zarejestrowano 164 osoby poszukujące pracy, w tym aż 158 kobiet.** W tym samym okresie ub. roku, zarejestrowanych było 224 osoby, w tym 208 kobiet. Ogółem więc ilość osób poszukujących pracy zmniejszyła się, ale w niektórych grupach wzrosła. Np. **w grupie młodocianych w ub. roku w tym okresie poszukiwało pracy 34 osoby, w tym 28 dziewcząt, a obecnie — 43 osoby, w tym 34 dziewczęta.**

Na 31 września br. w Wydziale Zatrudnienia zakłady pracy i przedsiębiorstwa zgłosiły 620 wolnych miejsc pracy w tym tylko 73 dla kobiet. Chodzi jednak o siły kwalifikowane. W związku z tym Wydział stara się podnieść kwalifikacje kobiet. **Zorganizowano kurs kierowców dla 18 kobiet, kurs spawaczy dla 25 kobiet w Zastalu, kurs frezerów i blacharzy w Zgrzeblarkach, na którym zdobyło zawód 20 kobiet.** Oprócz tego, po dokonaniu analizy możliwości, zatrudniono 64 kobiety w pracy przeznaczonej przez zakłady dla mężczyzn.

Zmniejszenie niedoboru męskiej siły roboczej może nastąpić tylko w wyniku zwiększenia ilości zatrudnionych kobiet w zakładach. Warto podkreślić, że wśród ogółu zatrudnionych w naszym mieście, kobiety stanowią 42,2 proc.

W związku z tym Prezydium MRN podjęło uchwałę określającą dla niektórych zakładów i przedsiębiorstw minimalny wskaźnik zatrudnienia kobiet w stosunku do ogółu zatrudnionych. Wskaźnik ten mają osiągnąć zakłady, których uchwała dotyczy, do końca 1966 r. **Inne zakłady i przedsiębiorstwa zobowiązuje się do utrzymania procentowego zatrudnienia kobiet, osiągniętego 31 grudnia 1964 r.** (Róż.)

Ważne dla maturzystów!

Stowarzyszenie Księgowych w Polsce, Ośrodek Szkolenia Zawodowego w Warszawie, organizuje 9-miesięczny kurs zaoczny dla maturzystów, którzy pragną podjąć pracę zawodową w administracji państwowej oraz przedsiębiorstwach, względnie chcą rozpocząć wyższe studia ekonomiczne. Bliższych informacji udzieli Biuro Oddziału Stowarzyszenia Księgowych w Zielonej Górze, pl. Bohaterów Stalingradu 17, tel. 35-91.

Kurs tańca

Kurs tańca towarzyskiego I stopnia organizowany przez Społ. Ognisko Baletowe rozpoczyna się 10 bm. o godz. 17 w świetlicy PKP przy ul. Westerplatte 32.

Impreza Związku Emerytów

Staraniem Oddziału Powiatowego Zjednoczonego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów odbyło się 26 ub. miesiąca spotkanie członków Koła Zjedn. Zw. Emerytów, Rencistów i Inwalidów, podległego Oddz. Powiatowemu w Zielonej Górze.

Podczas spotkania wystąpił zespół muzyczny Polskiego Związku Niewidomych pod kierownictwem St. Strzelczyka.

Zarząd Oddziału i Koła dziękuje serdecznie zespołowi muzycznemu Polskiego Związku Niewidomych w Zielonej Górze, i Ewie Kajser instruktorce Domu Kultury w Czerwieńsku, za pomoc w urządzeniu spotkania.

RADIO i TELEWIZJA

Piątek, 8 października 1965 r.

PROGRAM I: — 6, 7, 8, 12, 15, 17, 21, 23 — Wiadomości; 6.30 Muzyka ludowa; 7.15 Piosenka miesiąca — muzyka; 7.45 Błękitna sztafeta; 8.35 Tańce symf.; 9 Aud. dla kl. VII; 9.40 Aud. dla przedszkoli; 10 Kalejdoskop kult.; 10.30 Koncert; 11 Felieton. „Śląsk pod znakiem piastowskiego orła"; 11.10 Muzyka polska; 13 Aud. dla kl. I i II; 13.20 Ballady i pieśni; 13.40 Gra zesp. akordeonistów PR; 14 „Pół wieku" fragm. pow. Pu tramenta; 14.15 Muzyka symf. kompozytorów NRD; 15.05 Aud. uczniowska; 15.30 Rozmaitości muzyczne; 16.10 Studio „Rytm"; 16.35 Aud. młodzieżowa; 17.05 Kultura pilnie poszukiwana; 17.25 Chór PR Wrocław; 17.50 Aud. Ośrodka Badania Opinii Publicznej; 18.05 Uniwersytet PR; 18.20 Koncert dnia; 19.30 „Rio 400 lat"; 20.35 Program z dywanikiem"; 21.40 Rep. literacki; 22 Sonaty skrzypcowe Beethovena; 22.35 Notatnik kult.; 22.45 Kurs j. ros.; 23.15 koncert wieczorny zespołu NRD.

PROGRAM II — 6.30, 7.30, 8.30 12, 16, 19, 21, 23.50 — Wiadomości; 6.43 Muzyka; 7.25 5 min odpowiedzi; 7.45 Piosenka miesiąca; 7.50 Ork. Mandolinistów; 8.15 Kurs jęz. franc.; 8.35 „Pod rozwagę opinii"; 9.05 Koncert dnia; 9.50 Public. międzynarodowa; 10 Melodie świata; 10.40 Z życia Zw Radzieckiego; 11 Utwory R. Wagnera; 11.35 Reportaż; 12.10 Melodie Kaszczyca; 12.25 Muzyka ludowa — Orkiestra PR; 12.45 „Los człowieka"; 13 Wański — symfonia D-dur; 13.20 Na Skalnym Podhalu; 13.41 Muzyka jug.; 14.30 Mówi Technika; 14.45 Utwory na harfie; 15.30 Aud. dla dzieci; 16.05 Ork. PR Łódź; 16.45 Piosenki żołnierskie; 17.15 Arie Pucciniego; 18 Pieśni i tańce świata; 18.45 Klub Entuzjastów Nowoczesności; 19.30 Konc. Symf. W. Ork. Symf. PR; 20.30 Dyskusja literacka; 22.10 Teatr PR — utwory Sanelliego; 23.05 Muzyka taneczna.

PR ZIELONA GÓRA: — 6.42 Dzień dobry; 18.15 Blok publ.; muz., wiad. i aud. red. młodzieżowej.

TELEWIZJA: — 12.45 Dla szkół: (kl. I, „Lecą liście z drzew" (Łódź); 13 Przerwa; 16.35 Program dnia; 16.40 Lekcja języka angielskiego (29) Łódź; 17 Wiadomości dziennika telew.; 17.05 Dla dzieci: „Pan Półka i spółka" — program o książkach; 17.25 „Wiktor Hugo" („Przygody hr Monte Christo"); 17.50 „Kryptonim PL" rep. film.; 18.15 Dla dzieci „Zręczne ręce" — progr. TV — Moskwa; 18.45 Wszechnica TV: „Bez bólu" („Zdrowie człowieka"); 19.10 „Wielokropek"; 19.30 Dziennik Telewizyjny; 19.50 Dobranoc; 20 Z kamerą po kraju (lok.); 20.15 Topór z Wandsbeck — film fab., NRD (od 16 lat); 21.30 10 min. recenzji; 21.40 Dziennik Telewizyjny; 22 „Muzy z indeksem" — program młodzieżowy.

TELEWIZJA BERLIN: — 9.50 Program składany; 17.30 Audycja dla młodzieży; 18.15 Przegląd sportowy; 18.35 Tele-tips; 19 „Fala młodzieżowa Berlin"; 19.25 Kamera aktualności; 20 — dziennika małoletniego — film telewizyjny; 20.35 Trzy plus dwa — radz. komedia filmowa; 22.25 Film telewizyjny prod. NRD.

Uwaga: Redakcja nie odpowiada za zmiany w programach dokonywane w ostatniej chwili.

Wokół mego ogródeczka

W ŻARACH — BRAK ZAINTERESOWANIA

Żary posiadają dwa ogrody miejskie — przy ul. Pszennej i Drzymały — o powierzchni 6,2 ha. Na tak duży ośrodek robotniczy i miejski obszar ogrodów jest stanowczo za mały. Żary należą do miast w województwie, gdzie najtrudniej otrzymać działkę.

Oba ogrody nie posiadają obecnie lokalizacji (warto dodać, że istnieją od 1948 r.), mimo że w pla ach urbanistycznych miasta tereny te są na stałe przeznaczone na działki pracownicze. Brak jakichkolwiek, nawet prowizorycznych parkanów, nie ma również wody.

Powyższe fakty świadczą o dziwnej beztrosce władz miejskich. Mimo wielokrotnych interwencji Wojewódzkiego Zarządu POD i samych działkowiczów Prezydium MRN w Żarach nie czyni najmniejszych wysiłków w celu zagospodarowania terenów przy ul. Pszennej i Drzymały.

DRUGA KONTROLA OGRODÓW

W końcu października wojewódzka komisja współzawodnictwa przeprowadzi drugą kontrolę ogrodów i na podstawie zebranych wyników ustali ostateczne wyniki współzawodnictwa za rok bieżący. W związku z tym przypominamy wszystkim zarządom ogrodów i działkowiczom, że w terminie do 15 października wszystkie działki powinny być przekopane, alejki i pobocza ogrodów uprzątnięte i wygrabione.

GDZIE KUPIĆ NASIONA?

Z takim pytaniem zwróciło się do nas wielu działkowiczów z Zielonej Góry. Sklep nasienny Centrali Ogrodniczej w Zielonej Górze jest nieczynny już przeszło dwa miesiące.

Niestety, ani my, ani WZ POD nie potrafimy odpowiedzieć na to pytanie. Sądzimy, że sprawą powinien się jak najszybciej zająć wydział handlu.

SZKOLENIE INSTRUKTORÓW

W niedzielę, 17 października br., odbędzie się w Gorzowie kolejne szkolenie społecznych instruktorów fachowych. Wezmą w nim udział instruktorzy z Gorzowa, Witnicy, Rzepina, Sulęcina, Drezdenka i Kostrzyna. O miejscu szkolenia poinformujemy w przyszłym „ogródeczku".

PRZYPOMNIENIA NA CZASIE

...do połowy października należy zakończyć sadzenie wszelkich krzewów ozdobnych;

...po zakończeniu zbiorów należy zniszczyć zgniłe owoce i jarzyny, aby nie dopuścić do rozmnożenia się szkodników. To samo dotyczy chwastów;

...krzewy owocowe należy na zimę przekopać i zasilić kompostem oraz nawozami sztucznymi (najlepiej połowa dawki superfosfatu i siarczan potasu);

...jesienne wapnowanie nie tylko poprawia strukturę gleby, ale przyspiesza jednocześnie rozkład tzw. części pożniwnych;

Piłkarskie mecze pucharowe

W środę wyłonione zostały dwa dalsze zespoły, które awansowały do drugiej rundy klubowego Pucharu Europy. Są to Dynamo Bukareszt i Manchester United.

Mistrz Rumunii pokonał w rewanżowym meczu w Kopenhadze duński zespół Odense 3:2 (3:2). Pierwszy mecz także wygrało Dynamo 4:0.

Manchester United rozgromił w środę HIK Helsinki 6:0 (2:0). Piłkarze angielscy zwyciężyli również w pierwszym meczu 3:2.

* * *

W Hamburgu rozegrano pierwsze spotkanie klubowego Pucharu Europy Werder Brema — Aoel Nikozja (mistrz Cypru). Zwyciężył zespół NRF 5:0 (4:0)

* * *

Rumuński zespół Stiinta Cluj zakwalifikował się do drugiej rundy rozgrywek o Puchar Zwycięzców Pucharów, wygrywając w rewanżowym meczu pierwszej rundy ze zdobywcą Pucharu Austrii Wiener Neustadt 2:0 (1:0).

ZWYCIĘSTWO ŻUŻLOWCÓW W LENINGRADZIE

Przebywający w ZSRR żużlowcy częstochowskiego Włókniarza spotkali się w środę w Leningradzie z reprezentacją tego miasta. Mecz zakończył się zwycięstwem zespołu polskiego 59:48. Bohaterem zawodów był Polak **Jerzy Padewski**, który wygrał 5 wyścigów zdobywając maksymalną ilość punktów. Wyprzedził on o 1 punkt wielokrotnego mistrza ZSRR — Sąmorodowa oraz o 3 pkt mistrza Leningradu — Bielkina. Padewski uzyskał także najlepszy czas dnia — 1.18,3. Pozostali żużlowcy Włókniarza zajęli następujące miejsca: Rurarz — 5, Kacperak i Łotocki — 10—11, a Jastrzębski — 13.

Przed meczem w Leningradzie żużlowcy Częstochowy wystąpili w Daugawpilse. Ulegli tam reprezentacji ZSRR 47:59. W klasyfikacji indywidualnej najlepszy z Polaków **Padewski** zajął 4 miejsce, Rurarz był 5, a Jastrzębski — 6.

Najszybsza kobieta świata - Ewa Kłobukowska - mistrzowie i reprezentanci Polski startują na stadionach Zielonej Góry i Świebodzina

Tuż przed końcem sezonu zwolennicy królowej sportu w Zielonej Górze mogą oglądać najbardziej atrakcyjne imprezy. W ub. sobotę i niedzielę oglądaliśmy na zielonogórskim stadionie piękne pojedynki czterech drugoligowych drużyn Zielonej Góry, Poznania i Łodzi. Brali w nich udział zawodnicy tej klasy co Czernik, Dudziak, Filipiuk, Motyl, Maluśki, Sadowski. Jeszcze piękniejszy spektakl z udziałem wielu pierwszej wielkości gwiazd polskiej lekkoatletyki zapowiada się na nadchodzącą sobotę 9 i niedzielę 10 bm. na stadionach Zielonej Góry i Świebodzina.

Organizatorzy wielkiego mityngu lekkoatletycznego otrzymali zgłoszenia około 150 zawodniczek i zawodników z Warszawy, Białegostoku, Lublina, Gdańska, Wrocławia, Szczecina i Katowic. Wśród zgłoszonych znajduje się wielu mistrzów i reprezentantów kraju. Wczoraj w rozmowie telefonicznej trener kadry narodowej sprinterek **Andrzej Piotrowski** potwierdził przyjazd najszybszej kobiety świata **Ewy Kłobukowskiej** oraz dosko nałej sprinterki i płotkarki **Elżbiety Bednarkówny**, reprezentantki Polski. Warszawska Legia awizuje 35-osobową ekipę z **Marianem Foikiem, Stanisławem Swatowskim, Stanisławem Romanowskim, Ryszardem Malcherczykiem, Krystyną Nowakowską i Celiną Gerwinową.** Pogoń Szczecin zgłosiła **Wiesława Maniaka i Bolesława Kowalczyka.** W ekipie warszawskiej Sparty będzie **Janusz Sidło.**

W programie mityngu przeważają, najbardziej widowiskowe, konkurencje biegowe. Odbędzie się kilka biegów sztafetowych, między innymi 4x1500 m, 3x1000 m, 4x800 m, sztafeta szwedzka i olimpijska oraz 4x200 i 3x800 m kobiet.

Mityng rozpocznie się w sobotę o godzinie 15.30. W niedzielę uczestnicy zawodów startować będą przed południem o godzinie 10.30 na stadionie w Świebodzinie, a po południu o godz. 15 na stadionie WOSTiW w Zielonej Górze.

W niedzielę przed południem o godz. 10.30 w Zielonej Górze, na stadionie Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego przy ul. Wyspiańskiego odbędzie się jeszcze jedna ciekawa impreza lekkoatletyczna — międzyokręgowe spotkanie juniorek i juniorów reprezentacji Szkolnego Związku Walki i Zielonej Góry. W tych zawodach zobaczymy wielu zawodników, legitymujących się tytułami mistrzów Polski juniorów. Są to już kandydaci na najbliższe Igrzyska Olimpijskie w Meksyku.

Korzystając z pobytu w Zielonej Górze kilku polskich olimpijczyków, Klub Olimpijczyka organizuje z nimi spotkanie w Hali Ludowej, w sobotę o godzinie 19. Część artystyczną wypełnią występy szkolnych zespołów estradowych.

J. S.

Liga piłkarska juniorów

Wyniki spotkań piłkarskich ligi okręgowej juniorów z 3 października br.:

GRUPA I: Piast Sulechów — Olimpia Świebodzin 3:0, Pogoń Skwierzyna — Lechia Z. Góra 3:3, Stilon Gorzów — Warta Gorzów 2:6, Sulęcinianka — Syrena Zbąszynek 3:0 walkower.

TABELA

Warta	5	10	24:2
Lechia	4	7	22:3
Pogoń	5	5	13:12
Sulęcinianka	4	4	9:7
Orzeł	4	4	11:10
Stilon	4	4	11:13
Piast	5	4	7:13
Syrena	5	2	12:23
Olimpia	4	—	0:22

GRUPA II: Meblarz Żuków — Budowlani Lubsko 3:0, Mirostowiczanka — Zryw Z. Góra 2:12, Promień Żary — Włókniarz Żary 2:2, Spotkanie Len — Czarni Żag. zostało przełożone.

TABELA

Zryw	5	9	27:12
Budowlani	4	6	18:5
Włókniarz	5	6	14:9
Meblarz	5	5	14:10
Promień	4	4	12:5
Len	4	4	8:9
Kolejarz	4	4	8:16
Czarni	3	—	3:9
Mirostowiczanka	4	4	3:30

DRUK.:
ZIELONOGÓRSKIE ZAKŁ. GRAFICZNE
L-6
Nr zlecenia 3963

Turniej szermierczy o Puchar Winobrania

Pierwszą, o szerszym zasięgu, imprezą organizowaną przez działający od kilku dopiero miesięcy Lubuski Okręgowy Związek Szermierczy będzie turniej we florecie i szabli o Puchar Winobrania. Walki we florecie odbędą się w sobotę od godziny 17 w sali WOSS (II piętro), natomiast pojedynki szablistów rozpoczną się w niedzielę o godz. 10.

Zgłoszenia do turnieju nadesłało kilka klubów. Zapowiedział przyjazd do Zielonej Góry mistrz olimpijski we florecie **Egon Franke** oraz reprezentanci kraju **Wandzioch, Wójcicki i Rajchman.**

Dziś rozpoczynają się pojedynki siatkarzy i siatkarek o Puchar ZNiN

W dwóch salach: Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Sportowego przy ul. Chopina i Międzyszkolnym Ośrodku Sportowym przy ul. Moniuszki rozpoczynają się dziś pojedynki siatkarek i siatkarzy w turnieju o Puchar Ziem Nadodrzańskich i Nadbałtyckich. W rozgrywkach bierze udział 6 reprezentacji okręgowych: Gdańsk, Koszalin, Szczecin, Zielona Góra, Wrocław i Opole. W ciągu trzech dni (piątek, sobota i niedziela) turniej rozegrany zostanie systemem każdy z każdym. Drużyny zmuszone będą więc grać dwa spotkania dziennie.

Tegoroczne rozgrywki o Puchar ZNiN toczyć się będą o podwójną premię. Zwycięzcy oprócz pucharów ZNiN zdobędą jeszcze dodatkowo awans do finałów rozgrywek ogólnopolskich o Puchar Polskiego Związku Piłki Siatkowej. Taką samą premię otrzymają drużyny, które uplasują się na drugim miejscu w rozgrywkach kobiet i mężczyzn. Warto podkreślić, że z turnieju wyłączeni są zawodnicy, którzy brali udział w mistrzostwach I ligi w poprzednim sezonie. Większe szanse na zdobycie pierwszego miejsca mają więc okręgi, które w poprzednich turniejach nie mogły skutecznie rywalizować z pierwszoligowcami z Gdańska, Szczecina i Wrocławia. Uprzywilejowany będzie jedynie w dalszym ciągu Wrocław. Może on oprzeć skład reprezentacji męskiej na zawodnikach wałbrzyskiego Chełmca, który w ubiegłym sezonie grał w lidze okręgowej, a ostatnio uzyskał awans do I ligi.

Dziś rozegrane zostaną następujące spotkania (kobiety w sali Zrymu, mężczyźni w sali WOSS): godz. 10 — Zielona Góra — Szczecin, godz. 11 — Wrocław — Koszalin, godz. 12 — Gdańsk — Opole. Po południu o godz. 15 uroczyste otwarcie turnieju: godz. 16 — Szczecin — Opole, godz. 17 — Koszalin — Gdańsk, godz. 18 — Zielona Góra — Wrocław.

W sobotę rozgrywki rozpoczną się również o godz. 10, a w niedzielę o godzinie 9.

J. S.

Sałatka brydżowa

PUCHAR WINOBRANIA POWĘDROWAŁ DO SZCZECINA

Rozegrany w ubiegłą niedzielę Ogólnopolski Turniej Parami o Puchar Winobrania był największą dotychczas imprezą brydżową w Zielonej Górze: startowały 84 pary, tj. o czterdzieści więcej, aniżeli kiedykolwiek przedtem. Dzięki uprzejmości władz WZSP — miał on przy tym bardzo dobre, wygodne warunki lokalowe.

Ogromny sukces odnieśli poznaniacy **Tadeusz Grzeszczyk i Andrzej Milde**, zwyciężając po raz drugi z kolei (w brydżu jest to sztuka nie lada). W klasyfikacji zespołowej (wynik trzech najlepszych par) zwyciężyli szczecinia cy (Borejsza — Prawdzic, Borkowski — Nieżychowski, Majewski — Piasecki) — oni też odebrali Poznaniowi piękny Puchar Przechodni. Wyprzedzili oni kolejno okręgi: Poznań, Gorzów (Koktysz — Przybyłko, Lenczewski — Waloszek, Pochwatka — Ławniczak), Wrocław, Śląsk i ostatni Zielona Góra.

Turniej charakteryzowała ogromna różnica poziomu: obok czołowych polskich brydżystów, jak Gałązka, Gołkowski, Nieżychowski czy Galica, znaleźli się nowicjusze. Oto jedno z rozdań, potwierdzających to zjawisko:

N ♠W10842 ♥A874 ♦— ♣10864

W ♠975 ♥D63 ♦W973 ♣K97 — E ♠D63 ♥W10953 ♦KD84 ♣W

S ♠AK ♥K ♦A10652 ♣AD532

Prawidłowy kontrakt na linii NS — szlemik treflowy. Grało go 12 par na 42, z tego wygrało tylko sześć. Ogółem kontrakt treflowy grało 32 pary — 12 lew wzięło 11 par. Przegrali w zasadzie wszyscy ci, którzy grając trefla ze stołu (N), impasowali damą, zamiast bić asem. Utrata tempa uniemożliwiała wyrobienie pików, wzgl. przebicie trzech blotek karowych na stole.

Oto czołówka turnieju: 1. Grzeszczyk — Milde (Poznań), 2. Borejsza — Prawdzic (Szcz.), 3. Borkowski — Nieżychowski (Szcz.), 4. **Brejsiński — Ludwiczak (Z. Góra)**, 5. Gałązka — Gołkowski (Śląsk), 6. **Koktysz — Przybyłko (Gorz.)**, 7. Majewski — Piasecki (Szcz.), 8. Rytelowa — Siemiaszko (Szcz.), 9. Galica — Marciniak (Poznań), 10. Hartman — Kwiatkowski (Wrocław) — i pary lubuskie w I połowie tabeli: 12. Lenczewski — Waloszek (Gorzów), 18. Pochwatka — Ławniczak (Gorzów), 19. Grotowski — Siwa (N. Sól), 21. Krukar — Michałowski (Szprotawa), 22. Grzybowski — Sulisławski (Z. Góra), 25. Ast — Miłoszewski (Z. Góra), 26. Górski — Socha (Gorzów), 27. Kwiatkowski — Mickiewicz (Z. Góra), 36. Pliszczyńscy (Żary), 37. Dziurla — Kubiakowa (Z. Góra), 38. Mania — Michalski (Z. Góra), 39. Miechowicz — Puczyłowski (Krosno), 40. Cywiński — Łunis (Z. Góra), 41. Maksinkiewicz — Rekret (Słubice), 42. Indeka — Stręk (Głogów).

KOMUNIKATY

W niedzielę 10 bm. w Krośnie (PDK, godz. 10) — 1/16 Indywidualnych Mistrzostw Polski dla powiatu krośnieńskiego.

Dziś, w piątek, godz. 17 — **we Wschowie** — indywidualne mistrzostwa powiatu (PDK), **w Zielonej Górze** (Klub Dziennikarza) — finałowy mecz o mistrzostwo okręgu miedzy Klubem Dziennikarza i Lumelem.

W niedzielę 17 bm. — **w Zielonej Górze** — okręgowe mistrzostwa par mixtowych (szczegóły w następnej sałatce).

Przypominamy, że indywidualne mistrzostwa powiatów (1/16 IMP) winny być rozegrane najpóźniej do 16 bm.

Zarząd Okręgu PZBS w Zielonej Górze przypomina przy okazji, że w 1/16 startują zawodnicy, posiadający tytuły mistrzów klubowych. Zawodnicy posiadający klasę kandydatów — mogą startować, wpłacając składkę startową 40 zł.

Z harcerskiego kociołka

NARADA ALE NIE SCHEMATYCZNA

„Swoją dostojną osobę, starannie zapakowaną w mundur, dostarcz koniecznie, w stanie nieuszkodzonym, na miejsce zbiórki. Lasek Czechowski. Godzina szesnasta! Możesz dojechać autostopem, rowerem lub własnym moskwiczem. Punktualność! Mundur! Tajemnica!".

Zbladłam. Powiodłam wzrokiem po klasie, ale podniecona Krysia trzymała w ręku podobny bilecik. Co to może być?

Na polanie zastałyśmy już Wandę. Dęła w gwizdek i kazała odliczyć. Spojrzała krytycznie na mundury, później na zegarek i... rozkazała: Pięćdziesiąt sekund na dostarczenie fury gałęzi. Rozejść się!

Niczym szarża kawalerii dostojni zastępowi ruszyli na skraj lasu a po paru minutach siedzieliśmy w kręgu śpiewając obrzędową pieśń drużyny.

I znów drużynowa: — Teraz radźcie co mamy do zrobienia w październiku.

Radziliśmy więc i o dniu wojska, i o pieczonych ziemniakach, i o odwiedzinach w zakładach pracy, i o zbliżającej się rocznicy Rewolucji Październikowej, i o trzeciej rocznicy działalności „Czternastki". Konkluzja była następująca:

„Wszystkie zastępy w tym miesiącu zrobią krótkie wycieczki bądź do zakładów pracy bądź też do innych drużyn i powiążą je tematycznie ze zdobywaną sprawnością. Zastęp instruktorski przygotuje plan obchodu święta drużyny i pokieruje jego realizacją".

Potem drużynowa każdemu z nas policzyła punkty za punktualność, mundur, gałęzie, radę.

Nam w tym czasie kazano zamknąć oczy i rozmyślać nad sobą. Ponieważ niezbyt dokładnie wykonałam polecenie, zauważyłam jak lisim krokiem wpełza do kręgu Danka i kładzie na ziemi duży arbuz z wetkniętą weń finką. Zwyciężył Czesiek Kisielewicz. Oto jego nagroda!

Czesiek zręcznie przecina kawon na dziesięć części i... Ech co tu mówić, przydałoby się dziesięć takich arbuzów!

Realizacji uchwał pierwszy podjął się zastęp instruktorski. Obarczony plecakami, ruszył przed paroma dniami na dwudniowy rajd pieszy do Kostrzyna. Wyprawę tę zorganizował gorzowski oddział PTTK.

(Nadesłał łącznik HSI „Wędrującej Czternastki" przy PLP w Gorzowie — Irena Dera)

W ZIELONOGÓRSKIM OŚRODKU ŁĄCZNOŚCI

Krótkofalarstwo nie bez powodu znalazło się w planach działania naszej Chorągwi. Stanowi wszak ono jeden z najpopularniejszych sposobów zainteresowania młodzieży politechnizacją. Klub Krótkofalowców pod nazwą „Harcerski Ośrodek Łączności" skupia wokół siebie wielu sympatyków. Wszystkim krótkofalowcom SP znany jest znak stacji SP3ZHC pracującej zarówno na KF jak i na UKF.

Zielonogórski Ośrodek liczy już sobie 8 lat, zdążył już obrosnąć w tradycje, dorobił się też pewnych doświadczeń i form działania.

Co roku w okresie od października do maja prowadzone są tu w oparciu o program GK ZHP szkolenia radiooperatorskie. Harcerze przeważnie chłopcy, przyswajają sobie umiejętności odbioru na słuch oraz nadawanie alfabetem Morse'a, zapoznają się z ogólnymi zasadami elektrotechniki i radiotechniki, uczą się obsługi radiostacji o małej mocy. Każdy taki kurs kończy się egzaminem przed Wojewódzką Komisją Techniczno - Egzaminacyjną PZK, po czym absolwent otrzymuje znak nasłuchowy i od tej pory staje się jednym z operatorów radiostacji klubowej. Pracuje na razie pod nadzorem instruktora, ale w miarę opanowywania techniki operatorskiej staje się kandydatem na posiadacza własnej radiostacji.

Okazją do opanowania techniki operatorskiej są letnie obozy organizowane przez HOŁ. W tym roku, w sierpniu, obóz został rozbity w Siedlisku, u boku szczepu „Makusyny". Uczestniczyło w nim 15 absolwentów kursów zimowych.

Radiostacja SP3ZHC/3 została umieszczona w specjalnie wynajętym pomieszczeniu. Instalowanie nadajnika, wykonanie anten i uziemień stanowiło pierwszy punkt programu szkoleniowego. Jednocześnie zostało zorganizowane współzawodnictwo, w którym punktację oparto o zawody APDXC tzn.: 1 punkt za łączność z Europą, 2 punkty za łączność dxową, jako mnożnik — ilość krajów.

Aby nie krzywdzić najmłodszych, świeżo upieczonych operatorów, dokonano podziału zawodników na dwie grupy: nadawców i speców od nasłuchów. Dzięki takiej organizacji radiostacja czynna była w dzień i w nocy, bez przerwy przez dwa tygodnie. Każdy uczestnik starał się jak najlepiej wykorzystać swój dyżur. Wyniki były obliczane na bieżąco.

W grupie nadawców czołowe miejsca zajęli: **Andrzej Grigowicz — SP3BES — 7650, Stanisław Au — SP3BGD — 4030 pkt.. Zdzisław Jędrasiak — licencja w załatwianiu — 2910 pkt.**

W grupie SWL: **Włodzimierz Murawiecki — SP37089-283 — 2820 pkt., Tadeusz Goszczyński — SP37036 — 2128 pkt., Jerzy Dybiec — SP37082 — 1452 pkt.**

Zdobywcy pierwszych miejsc otrzymali nagrody rzeczowe ufundowane przez komendę obozu.

Jakie korzyści dało to współzawodnictwo jego uczestnikom? Przede wszystkim wpłynęło poważnie na podniesienie kwalifikacji operatorskich. Poza tym: nawiązano blisko 1000 QSO z 65 krajami ze wszystkich kontynentów. Uzyskano szereg bardzo ciekawych, unikalnych połączeń. Dyplom WAC zrobiono w przeciągu 16 godzin. Jak na młodych, 15 i 16-letnich chłopców wcale niezły wynik.

Żałujemy tylko, że nie stało czasu i warunków na zainstalowanie nadajnika UKF 144 MHz, ale tę akcję planujemy na przyszły sezon.

Dodać należy, że na obozie, obok radiostacji urządziliśmy mały warsztat, w którym harcerze w czasie wolnym od dyżurów zajmowali się majsterkowaniem. Jeden z nich zdołał uruchomić 15-watowy nadajnik na dwa zakresy amatorskie. Akcja obyła się bez szkolarskiej sztywności, wszystkie ważniejsze problemy omawiano wspólnie w swobodnych dyskusjach i rozmowach dzięki czemu młodzież spędziła wakacje nie tylko pożytecznie, ale i dobrze na nich wypoczęła.

Instruktor HOŁ
— phm ST. WŁOCH (SP3HW)

PS. Kolejny kurs radiooperatorów rozpoczyna się w najbliższą środę, 13 bm. o godz. 17 w gmachu Komendy Chorągwi ZHP przy ul. Westerplatte 30.

Zgłoszenia na kurs przyjmowane są pod powyższym adresem, codziennie (już od dziś) w godz. od 17 do 19.

WE WTOREK PRZYJĘCIE NAJMŁODSZYCH

W najbliższy wtorek w zielonogórskim SN-ie na uroczystym kominku z okazji Dnia Wojska Polskiego odbędzie się przyjęcie nowych studentów do kręgu instruktorskiego.

Młodzieżowy Krąg Instruktorski przy SN liczy w tej chwili 36 osób i pracuje w dwóch grupach specjalnościowych: młodszoharcerskiej i zuchowej. By zdobyć jak najlepsze przygotowanie praktyczne prowadzą na ogół dobrze, samodzielne drużyny na terenie naszego hufca. M. in. również członkowie kręgu prowadzić będą zajęcia na 30-godzinnym kursie informacyjnym na tematy ZHP dla słuchaczy I roku Studium.